Nr. 103. Poniedziałek 15 Kwietnia 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Rada szkolna zamianowała nauczycielki: Ludwikę Zdechlikiewiczównę i Maryę Łukiewiczównę rzeczywistemi nauczycielkami szkoły etatowej w Chrzanowie; nauczyciela Hilarego Ochnicza rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Brzegach, nauczyciela Michała Malickiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Gogolowie, nauczyciela Jana Michniewskiego nauczycielem kierującym szkołą etatową w Choczni, nauczyciel: Sebastyana Cholewkę rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Jeleniu, a nauczyciela Józefa Szpakowskiego rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Tyrawie wołoskiej.

W myśl rozporządzenia wys. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 18 września 1875 odbędą się w drugiej połowie maja 1878 egzamina przepisane ustawą z dnia 21 marca 1873 l. 37 dz. u p. celem uzyskania stałej posady w publicznej służbie zdrowia przy władzach administracyjnych, a to dla lekarzy w Krakowie, zaś dla weterynarzy we Lwowie. Podania o przypuszczenie do tych egzaminów, zaopatrzone w dowody przepisane § 7 a względnie 17 powołanej ustawy, wniesione być mają najdalej do końca kwietnia r. b. do c. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie za pośrednictwem przynależnego Starostwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 15 kwietnia.

Zawsze tak się dzieje, że stronnictwo nowo zawiązane, wstępując na arenę parlamentarną, jedna sobie znaczny rozgłos i sympatyę raz dlatego, że samo pojawienie się stanowi upragnioną nowość, a powtóre dlatego, że każdy nowy program przedstawia się na papierze jako dzieło arcymądre i sympatyczne. Kiedyż pojawił się nowy program, któryby nie przyrzekał pewnego zbawienia społeczeństwu i w tym celu nie stawiał sobie całego szeregu wielkich zadań, które na pierwszy rzut oka imponują, a później w praktyce zmieniają się w frazesy! Uwaga ta da się zastosować także do stronnictwa węgierskiego, które powstało w ostatnich czasach z fuzyi frakcyj opozycyjnych. Przyrzeka ono w swoim programie wszystko, czego tylko Węgrom potrzeba, aby stały się państwem idealnie urządzonem. Tyle albo jeszcze więcej przyrzekała poprzednia fuzya frakcyi, z której wytworzyło się panujące dziś stronnictwo liberalne. Nowe stronnictwo węgierskie nie zagraża gabinetowi Tiszy, bo większości nie posiada, a na rozstrój stronnictwa liberalnego już teraz liczyć nie może. Dopóki stronnictwo liberalne widziało przed sobą tylko luźnie ugrupowane frakcye opozycyjne, nieraz popadało w chwilowy rozstrój. Dziś wystrzegać się będzie tego na każdym kroku, bo widok niebezpieczeństwa wytwarza zawsze w większościach parlamentarnych harmonię i solidarność, którą podpokuje zbytnia pewność własnej przewagi.

W księciu Bismarcku spoczywać ma cała nadzieja utrzymania pokoju między Anglią i Rossyą a ewentualnie pokoju europejskiego. Jeżeliby rzeczywiście Rossya nie była skłonną do niezbędnych ustępstw i liczyła tylko na powagę kanclerza niemieckiego, to cała ta nadzieja nic nie warta. Ks. Bismarck nie jest nawet w stanie wywrzeć na Anglii pressyi tak silnej, ażeby rozpoczęła odwrót z ujmą dla honoru narodowego. Dotąd rossyjski honor narodowy wypływał przy każdej sposobności jako pobudka i tytuł prawny wielu faktów, które stały się tłem zawikłań obecnych. Dlaczegoż teraz nie miała by Anglia sięgnąć po ten argument, skoro faktycznie uczynić to może z nierównie większą słusznością niż Rossya. Rossya, poddawszy się warunkom angielskim, nie przestanie być stroną zwycięzką i nie straci wielu nadzwyczaj cennych rezultatów wygranej kampanii, gdy tymczasem Anglia, cofając się po tylu groźnych oświadczeniach bez żadnej korzyści, straciłaby przez to na powadze swojej nieskończenie więcej, aniżeli z powodu zaślepienia podczas kampanii rossyjsko-tureckiej. Gdzie zadanie jest tak trudne, jak w tym wypadku, tam ks. Bismarck nie spieszy się z usługami dla Rossyi, a gdzie usługa do niczego nie zobowiązuje i na nic nie naraża Niemiec, jak n. p. przy odprawie danej rumuńskiemu delegatowi, tam kanclerz niemiecki ostentacyjnie staje po stronie Rossyi. Tak wdzięcznym mężem stanu nie jest ks. Bismarck, aby sam się narażał na upokorzenie tylko dlatego, że Rossya nie chce się upokorzyć. A upokorzenie niezawodnie czekałoby ks. Bismarcka, jeżeliby w Londynie ujął się za Rossyą z wielkim naciskiem, jaki wywrzeć może pierwszorzędne dziś w Europie mocarstwo. Jeżeli już Rossya nie może obejść się bez pomocy ks. Bismarcka w dzisiejszej tak trudnej sytuacyi, to może jego powagą osłodzić sobie pigułkę, zniżyć o znaczny stopień upokorzenie połączone z daniem Anglii satysfakcyi. Jeżeli ks. Gorczakow nie chce ugiąć się przed Salisburym, to może nie wahałby się usłuchać przyjaznych przedstawień ks. Bismarcka i dla miłej zgody zaspokoić Anglię. Do takiej usługi ks. Bismarck gotów jest niezawodnie w każdej chwili, a ks. Gorczakow potrzebuje tylko z lekka okazać chęć do wstąpienia na tę drogę, a niezawodnie w lot otrzyma pomoc Niemiec. Taka rola byłaby tylko pochlebną dla Niemiec, a łagodziłaby znacznie upokorzenie Rossyi. Jeżeli w tym sensie nadzieje pokojowe zwracają się ku Berlinowi, to podzielalibyśmy zdanie, że nazwisko księcia Bismarcka będzie ściśle połączone z historyą rozwiązania kwestyi wschodniej.

Nic nie charakteryzuje tak wybornie obecnej sytuacyi jak wczorejszy nasz telegram zapewniający, że nawet w londyńskich kołach decydujących nie wiedzą, co nastąpi w najbliższej przyszłości: wojna czy zwrot stanowczo pokojowy? O tyle tylko brzmi ta wiadomość pomyślnie, że pośrednio zaprzecza zdaniu, jakoby w Londynie uważano wojnę za rzecz postanowioną i nieuniknioną w tem znaczeniu, iż nawet w razie gotowości Rossyi do ustępstw należy zapobiegać pokojowemu zwrotowi. Markizowi Salisbury główne przypisują taką zapamiętałość wojenną, gdyż z przyjaciela Rossyi podczas konferencyi stambulskiej zmienił się teraz w jej zaciętego wroga. Jeżeli jednak dyplomaci kierujący całym tokiem rokowań nie wiedzą, co dalej nastąpi i jawnie do tego się przyznają, to wynika ztąd, że trzeba być przygotowanym także na pewne niespodzianki, na przypadki przeznaczone do odegrania history-

---

ze.

Alojzy Feliński.

IV.

Czując niedostateczność odebranego wykształcenia, Feliński łaknął całą duszą nauki i garnął się do ludzi, w których towarzystwie mógł jej zaczerpnąć. Dzięki zażyłym stosunkom ze starostą nowogrodzkim, przychodziło mu to z łatwością; w domu marszałka sejmu, Małachowskiego, poznał kwiat towarzystwa warszawskiego, zbliżył się nadto do Trembeckiego, Niemcewicza, Naruszewicza, Dmochowskiego, Kopczyńskiego, Mikołaja Wolskiego i wielu znakomitych osób owego czasu, a z ich obcowania niemałe wynosił korzyści. Szczególniej ostatniemu, wytrawnemu znawcy poezyi, wiele zawdzięczał, jak to sam wyznaje w następnych słowach, umieszczonych w przypisku do rozprawy *O wierszowaniu*: „Wspomniawszy Wolskiego, mogęż nie uczcić jego cieniów? mogęż nie wspomnieć, ile jemu winien jestem? On to niegdyś łagodnością skłoniwszy mię ku sobie, roztrząsając i ośmielając moje pierwsze prace, ułatwiając nieznanemu w stolicy związki miłe i użyteczne, a nadewszystko pozwalając mi słodkiego, nauczającego z sobą obcowania, uprzyjemnił kilka lat mojej młodości.“

Czacki widząc, jak zbawiennie na młodego przyjaciela wpływa pobyt w Warszawie, połączony z niemałemi kosztami, ułatwił mu dalsze zamieszkanie w tem mieście, dodając go (w r. 1791) swemu siostrzeńcowi, Janowi hr. Tarnowskiemu za towarzysza*). Uszczęśliwiony tem Feliński, poświęca się literaturze z gorącem zamiłowaniem, znaczną część dnia z młodocianym Telemakiem spędza w Bibliotece Załuskich, gromadzi koło siebie intelligentną młodzież, zachęca ją do umysłowej pracy, dając sam pod tym względem piękny przykład — na miejsce czczych zabaw i konwencyonalnych dyskursów, wprowadza dobry zwyczaj wspólnego wyczytywania uczonych pisarzy. O autorach tych toczyły się następnie zajmujące rozprawy, a członkowie zgromadzenia wypracowywali nadto piśmienne o nich uwagi.

Niektórzy z współuczestników tych prawdziwie „przyjemnych i pożytecznych“ zabaw, zostawili po sobie piękne wspomnienie w literaturze, jak dawny towarzysz szkolny Alojzego z Dąbrowicy, Łukasz Gołębiowski, który w Felińskim, jak czytamy, znalazł przyjaciela, dobroczyńcę i opiekuna, i z jego poręki został pomieszczony przy Czackim. Znajdujemy też pomiędzy nimi trzech ludzi, równie jak nasz autor, poetów, a związanych z nim od sejmu czteroletniego węzłami najściślejszej przyjaźni. Są to Franciszek Rudzki, Michał Wyszkowski i Konstanty Tyminiecki, osobiście tem bardziej zasługujący na naszą uwagę, że prowadzona z nimi korespondencya dostarcza nam wątku do biografii wspólnego ich przyjaciela. Ludzie na wskróś zacni i szlachetni, kochali się do zgonu niezmiennie, a między sobą nie nazywali się inaczej, jak Rusiem, Wysiem, Tysiem i Felsiem.

Rudzki, rówieśnik Tadeusza Czackiego, przyjaciel i domownik jego i Józefa Maksymiliana Ossolińskiego, człowiek uczony, utalentowany, pełen zasług a dlatego mało znany, że nie pozostawił po sobie piśmiennych śladów, albowiem dzieło jego p. t. *Myśli o świecie i życiu*, przepadło w manuskrypcie. Niestrudzony, gdy chodziło o dobro publiczne, obdarzony zmysłem inicyatywy, przez lat trzydzieści z rzadką gorliwością pracował w komissyi edukacyjnej. Z zapałem wspomina o nim Kraszewski. „Był on — mówi — przedewszystkiem człowiekiem czynu; nie szło mu o sławę, o rozgłos, ale o fakta. Pozwalał za siebie działać innym a pchał ich myślą, zgadzając się chętnie, by im spełnionej idei zasługa się liczyła. Wielkiej prawości charakteru, pełen energii i poświęcenia, umysłu jasnego, pomagał Czackiemu w jego edukacyjnych planach, i był ich głównym wykonawcą. Chyba z akt liceum krzemienieckiego możnaby ocenić, co w dziele Czackiego Rudzkiemu przynależy, a będzie to pewnie część niemała.“

Wyszkowski, o rok starszy od Felińskiego, Kaliszanin, literat i urzędnik, pisywał wiersze, ale więcej miał estetycznego smaku, niż poetyckiego talentu, a i z tego względu zasługuje na uwagę, że za jego wskazówką i poradą stawiała pierwsze kroki w piśmienniczym zawodzie Klementyna Tańska, która następnie ogłosiła drukiem pisywane doń przez autora *Barbary* listy.

Więcej od obydwóch zdolności posiadał niewątpliwie Konstanty Tyminiecki, najdroższy sercu Felińskiego, przedmiot najgorętszych uwielbień ze strony pozostałych trzech przyjaciół. Ciekawe koleje jego życia skreślił z przejęciem Wyszkowski we wstępie do pośmiertnego wydania pism przyjaciela.

Tyminiecki urodzony w r. 1767, syn miecznika sieradzkiego, nauki odbywał w Wieluniu a wcześnie przeznaczony do stanu duchownego przez ojca, z woli jego podążył do Krakowa dla słuchania teologii. Ale nie czując powołania do kapłaństwa, a chciwy nauki, porzucił wkrótce seminaryum, zaczął uczęszczać na świeckie wykłady, uczyć się obcych języków, studyować łacińskich i greckich pisarzy. Krótko jednak mógł młodzieniec oddawać się swobodnie studyom, ojciec bowiem dotknięty nieposłuszeństwem syna, nie mogąc go widzieć księdzem, rozkazał chwycić się żołnierskiego rzemiosła.

Konstanty lubo z serdecznym żalem, wstąpił do jednego z Warszawskich pułków gwardyi konnej koronnej, ale zasmakowawszy raz w literaturze, „omamiony słodkim pięknych muz urokiem“, nie mógł się wyrzec poufałości z niemi. Poniewolny rycerz, „jak drugi Floryan, słynny autor *Numy Pompiliusza*, broń i księgę razem trzymając“, dzielił swój czas pomiędzy służbę dla Marsa i Apollina. Zapalony wielbiciel księdza Kopczyńskiego, gdy uczony gramatyk podjąwszy się uporządkowania biblioteki Załuskich, dla braku funduszów nie mógł opłacać pomocników, o ile mógł, wspierał jego szlachetne usiłowania. „Dziwili się nieraz — mówi Wyszkowski — z radością przychodnie, widząc wśród pracowników żołnierza, który odpasawszy pałasz, z tak wytrwałą gorliwością zajmował się skarbów literackich porządkiem.“

W roku 1791 lub 1792 rozproszyli się przyjaciele, lubo nie na długo; wówczas już pisywali do siebie, lecz korespondencya z owej pory zginęła w ciągu zaburzeń krajowych; ocalały zaledwie dwa listy Felińskiego do Wyszkowskiego. Pierwszy z nich pisany z Warszawy 23 września r. 1791, drugi 22 kwietnia następnego roku z Krakowa, gdzie się zatrzymał w przejeździe — obydwa świadczą o wesołem usposobieniu autora.

Zachorowawszy w Warszawie na nogę, pociesza się humorystyczną uwagą: „Pitagor powiadał, że tylko człowiek zdrów powinien się smucić, bo odmiana jego stanu zawsze jest na gorsze; chorego, przeciwnie na lepsze. Według niego, człowiek zdrowy będzie chorował, człowiek chory ozdrowieje — za-

*) Drugim towarzyszem utalentowanego chłopca mianował Czacki Wyszkowskiego; nauczycielami Kopczyńskiego i Antonowicza, świętego ex-Bazylianina. Feliński i Wyszkowski, jak mówi Koźmian „wśród stolicy podówczas świetnej zabawami i rozmaitych towarzystw pełnej, strzegli młody umysł ucznia, aby nowego a zatem łatwo wszelkim wrażeniom przystępnego serca ani duma z urodzenia nie skaziła, ani nowe i zgubne o towarzyskim porządku wyobrażenia nie wsączyły w nie trucizny.“ (*Rys życia Jana hr. Fel. Tarnowskiego*, str. 7).

cznej roli. A niespodzianki takie są możliwe równocześnie na dwóch punktach: w Rumunii i pod Konstantynopolem. Rumunia przejęta oburzeniem na swojego potężnego sprzymierzeńca mogłaby może w 24 godzinach położyć kres niepewności sytuacyi, występując przeciw Rossyi z takiemi samemi argumentami, z jakiemi pod Plewną przeciw Turcyi wystąpiła. Ale Bratiano wywiózł z Berlina takie rozczarowanie co do poparcia Niemiec, że Rumunom braknie odwagi do narażenia się na formalną zagładę. Daleko prędzej zajść mogą pod Konstantynopolem niespodzianki fatalne dla rokowań pokojowych. Turcya z pewnością mogłaby każdej chwili przyspieszyć wybuch wojny angielsko-rossyjskiej, naśladując przykład Serbii i zrywając traktat pokojowy. Nie potrzeba nawet takiego środka radykalnego, bo samo widoczne przygotowywanie się Turcyi do udziału w przyszłej wojnie po stronie Anglii zmusiłoby Rossyę do środków zaradczych, do zajęcia pewnych punktów, których pilnie strzeże admirał Hornby z flotą w szyku bojowym.

Rada państwa.

† **Wiedeń,** 12 kwietnia. *(Koresp. Gazety Lwowskiej).* Izba poselska przerwała dziś swą czynność na dwa tygodnie, nie załatwiwszy spornego §. 42go projektu o osobistym podatku dochodowym. Paragraf ten wraz z wszyskiemi wnioskami odmiennemi, których jest pół tuzina, odesłano do komisyi celem przeobrażenia, z uwzględnieniem wygłoszonych w Izbie zapatrywań. Polecenie dane komisyi w formie tak ogólnikowej, zaledwie zdolne sprowadzić jakąś ważniejszą zmianę w brzmieniu spornego paragrafu; komisya bowiem pierwszą uchwałę swą powzięła była bardzo przeważną większością, w Izbie zaś obok tak stanowczego przeciwieństwa, znalazła także dosyć otuchy, by trwać na zajętem stanowisku. W najlepszym wypadku można spodziewać się zmiany w tym duchu, że komisya pozostawi sejmom prawo pobierania dodatków krajowych, ale bezwarunkowo odmówi im prawa przyzwalania dodatków powiatowych i gminnych. Taka zaś nowa forma paragrafu nie przestanie być zasadniczo naruszeniem statutów krajowych i ordynacyj autonomicznych. Komisya lęka się o rezultaty nowego podatku dla państwa, gdyby był wzięty za podstawę dodatków krajowych, powiatowych i gminnych; szczególnie dodatki gminne budzą w niej obawy. Ale pominąwszy nawet wykazaną dziś przez p. Herbsta bezpodstawność tych obaw, nie można uznać stanowiska komisyi; bo nie o to chodzi, jak dodatki wpłyną na rezultaty nowego podatku, lecz o to, czy sejm ma, czy nie ma prawa rozpisywania dodatków krajowych, powiatowych i gminnych. Jeśli ma prawo, Rada państwa nic w tem zmienić nie może, najmniej atoli prostym paragrafem ustawy podatkowej. Statuty krajowe zaś wyraźnie nadają sejmom to prawo. Chcąc przeto zasłonić nowy podatek przed skutkami dodatków, należałoby postarać się o zmiany statutów krajowych. Tak ma się rzecz w rzeczywistości, a czuli to nawet najgorętsi obrońcy projektowanego przez komisyę przepisu; p. Granitsch wniósł rezolucyę, wzywającą rząd do zreformowania podatkowości autonomicznej, p. Schaup tak samo poczytał rządowi za „wielki grzech zaniedbania, iż wniósł projekt o osobistym podatku dochodowym bez poprzedniego przeprowadzenia takiej reformy“. Wobec wymownego w tej rezolucyi i w tym zarzucie świadectwa o prawie sejmów, nic zgoła nie znaczą po części wielce sofistyczne wywody o prawie Rady państwa co do niekrępowania się statutami krajowemi. Najsłuszniejszy z wniosków, które pojawiły się wśród dyskusyi nad tą sprawą, był odraczający wniosek Heilsberga, odraczający w tym duchu, by wprzód zaprowadzono ustawę, regulującą podatkowość autonomiczną niezawiśle od podatkowości państwowej. Za tym wnioskiem głosowali też posłowie Polacy; prawdopodobnie jednak dla zbyt długiego czasu, któregoby wymagało zaprowadzenie takiej ustawy. Izba przeważną większością odrzuciła ten wniosek, godząc się na przywiedziony powyżej wniosek Gomperza, nie przesądzający ani ku tej ani ku owej stronie.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11, min. 25, polecając odczytać spis petycyj, między któremi dwie z Galicyi: rada miejska Rawy prosi o zniesienie rozporządzeń nakładających podatek na gminne kasy pożyczkowe; tarnopolskie towarzystwo rolnicze prosi o utworzenie filii bankowej w Tarnopolu.

P. Obentraut interpeluje przewodniczącego w komissyi wojskowej p. Eichhoffa, dla czego komissya nie wnosi sprawozdania o projekcie przedłużenia prawomocności ustawy o sile zbrojnej z roku 1867. wniesionego w wrześniu r. z.

P. Eichhoff odpowiada, że komissya uznała porę obecną za niestósowną do obrad nad tym projektem, a to z względu na niechybną dyskussyę o zmniejszeniu budżetu wojskowego. Sam także mniema, że mimo konieczności zredukowania budżetu wojskowego w ten lub ów sposób nie należy obecnie przyczyniać się do zachwiania powagi armii. Na wezwanie choćby jednego tylko członka komissyi lub na żądanie Izby gotów zwołać komissyę na posiedzenie celem narad nad rzeczonym projektem; jeśli wezwania takiego nie otrzyma, podda go obradom komissyjnym, w chwili, którą sam uzna za stósowną.

Izba przechodzi do porządku dziennego, t. j. do dalszych rozpraw nad § 42gim projektu o osobistym podatku dochodowym.

P. Dinstl, pragnąc przyprowadzenia ustawy do skutku, oświadcza się za odrzuceniem § 42go. Sejmy mają prawo rozpisywania dodatków, przyznane im wyraźnie w § 22gim statutów krajowych; interpelacya zaś statutu w tym duchu, że prawo sejmów nie może odnosić się do nowego podatku osobisto-dochodowego, skoro w czasie wydania statutów krajowych nie myślano jeszcze o tym podatku, jest fałszywa, bo sprawa zaprowadzenia tego podatku zajmuje Radę państwa od samego początku. Oprócz § 22go statutów powołuje się mowca jeszcze na § 16ty; tam przyznane sejmom prawo, tu zaś poprostu obowiązek im nałożony. Nie można przeto pozbawiać sejmów tego prawa i zwalniać od tego obowiązku, a wniosek Granitscha, zmierzający niby do otworzenia podatkowości autonomicznej innych źródeł, jest tylko sztucznym pominięciem trudności, *ut aliquid fecisse videatur.* Że sam rząd nie zaprojektował przepisu podobnego do propozycyi komissyi, jest ważną wskazówką do ocenienia niesłuszności tej propozycyi.

P. Schaup nie spodziewa, się iżby ustawa o osobistym podatku dochodowym przyszła do skutku, mimo to z całą stanowczością broni §. 42go, a raczej prawa Rady państwa do uchwalenia podatków i czynności podatkowych bez względu na statuta krajowe. Dla mowcy decydującym o rzeczy jest §. 11ty konstytucyi z r. 1867, który wyraźnie wszelkie sprawy finansowe przypisuje kompetencyi Rady państwa. Nie byłoby też wątpliwości o tem, że Rada państwa może zabronić sejmom rozpisania dodatków od osobistego podatku dochodowego, gdyby nazwa jego była inna, gdyby n. p. nazywał się nie *podatkiem*, lecz *opłatą* od dochodów (*Einkommengebühr*); w takim razie o dodatkach nie byłoby mowy, bo statuty krajowe pozwalają pobierać dodatki tylko od podatków. Mowca zwalcza dalej znany wniosek Hackelberga jako połowiczny, a więc za wiele jeszcze przyznający sejmom krajowym prawa. Uznając, że w razie przyjęcia §. 42go pozbawionoby kraje, powiaty i gminy źródła dochodów, poczytuje mowca rządowi za wielki grzech zaniedbania, iż śmiał wnieść do Izby projekt o osobistym podatku dochodowym bez poprzedniego uchylenia straszliwej gospodarki z dodatkami krajowemi i t. d. Za przyjęciem §. 42go przemawia także uchwała Izby o skali progresyjnej, która to uchwała zapadła w przypuszczeniu, że §. 42go będzie przyjęty; gdyby można było przypuszczać, że paragraf ten będzie odrzucony, skala progresyjna byłaby inaczej ułożona.

Tu na wniosek p. Wickhoffa zamknięto dyskusyę.

Zpomiędzy posłów, którzy w ten sposób utracili głos, składają niektórzy na stole prezydyalnym wnioski następujące:

P. Gomperz: Odesłać §. 42gi wraz z wszystkiemi wnioskami odmiennemi do komisyi z poleceniem ścisłego zastanowienia się nad niemi i uwzględnienia zapatrywań wygłoszonych w Izbie.

P. Heilsberg: Odracza się obrady nad §. 42gim aż do chwili, gdy będzie zapewnione przeprowadzenie ustawy zaprowadzającej nową dla korporacyi autonomicznych formę podatkowości, niezawisłą od dodatków.

P. Russ: Odesłać §. 42gi do komisyi z poleceniem przeobrażenia go w tym duchu, aby nie pozbawiano gmin dotychczasowego źródła dochodu z dodatków od podatku dochodowego, dopóki nie ureguluje się w drodze ustawodawczej podatkowości gminnej.

P. Wedl: Nadać §. 42mu brzmienie następujące: Od podatku pobieranego wedle przepisów ustawy niniejszej nie wolno pobierać dodatków na żadne inne cele oprócz na cele krajowe, powiatowe i gminne.

P. Hanisch: Paragraf 42gi powinien brzmieć: Od podatku pobieranego w myśl ustawy niniejszej wolno pobierać dodatki na cele krajowe, gminne i inne.

P. Herbst: Odesłać §. 42gi do komisyi z poleceniem, aby zastanowiła się, czy nie możnaby powiedzieć w ustawie, że pobieranie dodatków od osobistego podatku dochodowego na cele powiatowe i gminne jest dozwolone tylko na mocy wyraźnego przepisu ustawy krajowej.

Posłowie, którzy byli zapisani do głosu przeciw paragrafowi, wybierają mowcą generalnym p. Herbsta; zapisani za paragrafem wybierają p. Wolfruma.

P. Herbst: Będąc powołany na mowcę generalnego, określę zasadnicze stanowisks tych panów, którzy byli zapisani do głosu przeciw §. 42mu. Jeden z nich, p. Hanisch, wcale inne ma zapatrywanie od wszystkich innych, a ja także nie podzielam jego zapatrywania. Jego zdaniem sejmy nie mają prawa do pobierania dodatków, o jakich mowa w §. 42gim, bez wyraźnego zezwolenia Rady państwa, tylko inne względy nakłaniają go do udzielenia sejmom tego prawa. Natomiast wszyscy inni, a ja z nimi, opierają się na §. 22gim statutów krajowych, który wyraźnie powiada, że sejmy prostą uchwałą mają prawo pobierać dodatki w wysokości 10 proct. od podatków państwowych. W przepisie tym żadnej nie uczyniono różnicy, niema tam mowy o „istniejących“ podatkach, choć rozumie się samo przez się, że tylko od istniejących można pobierać dodatki. Wnosić atoli z braku tego wyrazu, że sejmy nie mają prawa pobierania dodatku od nowego podatku, jest to doprowadzać interpelacyę *ad absurdum.* Takie jest o rzeczy zapatrywanie

---

pomniał tylko małej rzeczy: że człowiek chory może umrzeć...“

Tłómacząc się przyjacielowi z pobieżności pierwszego listu dodaje: „Wiesz, że powszechnie pierwsza sessya sejmowa schodzi na oracyach, pierwsza wizyta na komplementach — mój pierwszy list zeszedł, widzę, na kilku peryodach ni w pięć, ni w dziewięć...“

Z właściwą sobie żywością przeskakując z przedmiotu na przedmiot, nawiązuje poeta swe spostrzeżenia na subtelną nitkę romansowych reminiscencyj, co go zaraz wiedzie na pokuszenie uciekania się do rymów: „W tym momencie tyś może pomyślał o N.; prawda, że lubię u niej bawić — są tacy, którzy mię za to prześladują.... ale

> Wszak od tego zależy bracie, nasza chwała,
> Żebyśmy tak czynili, jak mistrzowie nasi:
> Kochał Rasyn, i jego Champmelé kochała,
> Ja się umizgam do Basi.

Po dwóch innych zręcznych zwrotach do Wyszkowskiego i Tyminieckiego dodaje, że „bazgrałby jeszcze, ale wyznaje, że mu to wierszoklece rzemiosło zbrzydło. To co dalej mówi, służyć może za dowód, że jeśli sobie upodobał w Krakowie, to nie dla zamieszkałych w nim poetów, z których żartuje niemiłosiernie: „Wszędzie spotykam pracowitych kolegów, a nasz niezmordowany Przybylski drukuje teraz *Raj odzyskany* Miltona. Kiedym to dzieło obaczywszy u Grebla, szedł zły i zamyślony, zrobiłem modlitwę do Boga - Gustu za wierszoklatami akademickimi. Nie znalazłem jednak gdzie tu ją zmówić, poszlę więc modlitwę do Warszawy, która tak się kończy:

> Febie! jeżeli naszej chcesz panować ziemi,
> Przybliż tę porę żądaną,
> Kiedy albo uczeńsza Polska wzgardzi niemi,
> Albo oni godnymi wzgardy być przestaną.

Z Krakowa jechał zapewne Feliński do Dzikowa lub Horodowa, gdzie naprzemiany z powierzonym swej opiece młodym Tarnowskim przebywał aż do roku 1794; do czynnej walki w obronie kraju nie występował, lubo odczuwał głęboko ważne wypadki, których sceną była upadająca Polska. W roku 1792 pod świeżem wrażeniem męztwa Kościuszki, wystosował do niego wiersz, tchnący gorącym patryotyzmem a drukowany najprzód w lwowskim *Dzienniku patryotycznych polityków*, po raz drugi osobno bez roku i miejsca druku, wreszcie przed trzema laty w odcinku *Czasu* i w *Przewodniku Naukowym i Literackim*, w artykule ś p. Maurycego hr. Dzieduszyckiego p. n. *Zeszłowieczny dziennik lwowski*; nie wszedł natomiast w skład zbiorowego wydawnictwa dzieł jego ze względów cenzuralnych.

Wiersz ten silny, zręczny i gładki, jak wszystko, co odtąd wypłynęło z pod pióra naszego poety, widocznie jednak pisany był gorączkowo, brak mu bowiem zaokrąglenia i organicznego powiązania luźnych ustępów. Z pierwszych zaraz słów bije wielkie uwielbienie dla bohatera:

> Kościuszko! Twoja skromność nie dba o po-
> [chwały,
> W boju mężny, w pokoju umysł masz wspa-
> [niały,
> Wielki przez rozum, cnoty i waleczne sprawy,
> Nikt więcej nie miał prawa nad Ciebie do
> [sławy.

O sposobie zapatrywania się autora na europejskie polityczne stosunki lat ostatnich możemy i z tego wiersza tylko niejakie powziąć wyobrażenie. Widocznie był on statecznie zwolennikiem idei rewolucyi francuskiej, lecz z biegiem czasu ochłódł nieco z pierwszego zapału i dla tego nie uderzał już czołem tak bezwarunkowo przed wszechwładztwem ludu. O znacznej zmianie, jaka zaszła w wyobrażeniach poety od chwili napisania pierwszego wiersza do Kościuszki, świadczą następne słowa:

> „Niech Cię jednak jej (sławy) próżna nadzieja
> [nie łudzi,
> Nie umiał *gmin* szanować nigdy wielkich ludzi.
> Osobistość nim rządzi, albo zdanie cudze
> Uwłacza prawej cnocie, męztwu i zasłudze,
> A temu bohatera użycza nazwiska,
> Który świat oszukuje, albo go uciska.
> Na gruzach despotyzmu, błędu i bezprawia,
> Wolności Europa dziś ołtarze stawia,
> Lecz jak rzadko prawdziwych sług ma ta bo-
> [gini!
> Ten najczęściej nim nie jest, który się nim
> [czyni:
> Kromwell, co jej obrońcą chciał być nazywany,
> Anglii, krwią zbroczonej, narzucił kajdany.
> Wolter, ów sławny Wolter, ów dowcip jedyny,
> Kochał ludzi, lecz bardziej dary Katarzyny.

Co jednak w tym wierszu więcej uderza, to jak gdyby przeczucie roli, jaką niezadługo miał odegrać Kościuszko, gdy poeta mówi:

> Ty żyjesz! jeszcze słodką cieszmy się nadzieją,
> Że pomyślniejsze dla nas chwile zajaśnieją.
> Że od ziomków dla Ciebie głoszone pochwały
> Najodleglejsze kraje będą powtarzały.
> Póki miłość wolności w sercach pałać będzie,
> W najpierwszym jej obrońców ty zostaniesz rzę-
> [dzie.

Nie dziw, że gdy ten wielbiony przez Felińskiego bohater stanął na ziemi ojczystej i rozpoczął walkę, poeta folgując patryotycznym uczuciom pospieszył pod rozwiniętą przez niego chorągiew. Miłym zapewne i pożądanym dla naczelnika nabytkiem był ten, co dwukrotnie z tak serdecznym zapałem opiewał jego imię i budził dlań ufność w narodzie. Znając pisarski talent ochotnika, przekonawszy się, że biegle włada językiem francuzkim, Kościuszko zamiast go umieścić w szeregu, gdzie dla braku znajomości wojennego konsztu nie bardzo byłby przydatny, wolał mu przy swoim boku poruczyć urząd sekretarza do francuzkich korespondencyji. Na tem stanowisko wytrwał podobno aż do katastrofy pod Maciejowicami, dzieląc losy ukochanego wodza. Na nieszczęście nie mamy o nim wcale bliższych wiadomości z tej pory oprócz pobieżnej wzmianki w pamiętnikach Koźmiana, wedle którego jednak rozstał się z Kościuszką w interesie służby znacznie wcześniej. „Nie ujrzałem go już — czytamy tam — aż podczas powstania w r. 1794, przejeżdżającego z obozu naczelnika przez Lublin na Wołyń do Dzieduszyckiego. Powitaliśmy się z gorącą przyjaźnią, dał mi z rąk swoich swoje wiersze do Kościuszki, które się znajdują drukowane w jego dziełach (?) Nie mógł się dostać na Wołyń, bawił czas jakiś w Galicyi dla utrzymania poleconych sobie związków z Wołyniem.“

Która z dwoch powyższych wersyj prawdziwsza, nie umiemy rozstrzygnąć; mogła sędziwemu kasztelanowi w pół wieku z górą po wypadkach nie dopisać strudzona pamięć, ale bardzo też być może, iż naczelnik pragnąc rozbudzić powstanie na Wołyniu, wysyłał tam swego sekretarza, który jako sam Wołyniania mógł snadniej przemówić do tamtejszego obywatelstwa a jako człowiek utalentowany i wymowny mógł mieszkańców owej prowincyi natchnąć tym patryotycznym zapałem, jakim sam był przyjęty. Było to może wówczas, kiedy Liberadzki nie poparty przez Wołynianów, ustąpił do Galicyi, czem dotknięty Kościuszko wyprawił do nich z gorącą odezwą brygadyera Joachima Deniskę.

Jakkolwiek bądź, tyle jest rzeczą pewną, że bezpośrednio po upadku powstania znajdował się Feliński w Galicyi, i to w Dzikowie, w gościnie u wylanej dlań rodziny byłego ucznia.

nasze. Sejmy krajowe mają prawo wzniosłe ponad wszelką wątpliwość. Taki jest przepis konstytucyjny. Co się tyczy gmin i powiatów jakkolwiek prawo ich nie może równać się z prawem sejmów, należą one jednak do kompetencyi ich. Jeśli uczyniono tu zarzut, że dodatki gminne wpłynęły niekorzystnie na rezultaty szacunków, pozwolę sobie wypowiedzieć przekonanie wręcz inne. Gminy, mając wskutek prawa dodatków interes w oszacowaniu, będą też starały się, aby szacunki były jaknajprawdziwsze. Tak n. p. gminy niechętnie spoglądają na usuwanie się bankierów i wielu robotników od ciężarów gminnych; po zaprowadzeniu atoli osobistego podatku dochodowego klasy te będą pociągnięte do ciężarów gminnych. Ale pojawiały się tu obawy, że dodatki gminne mogłyby stać się niebezpiecznemi przez niesłychaną wysokość swoją, mówiono o 300, 600 a nawet 1600 prct. dodatków. Są to wyjątki zachodzące tylko w kraju, w którym podatek gruntowy jest bardzo mały, i tylko do podatku gruntowego odnosi się ten dodatek. Nie potrzeba lękać się, iżby dodatki takie, choćby tylko wyjątkowo, spaść miały na podatek dochodowy, na to same sejmy nie pozwolą. Rząd zresztą szczegółowo jeszcze powinien poczynić sejmom projekty co do przeprowadzenia tego podatku nowego, a czyniąc to, ułatwi nam wszystkim sprawę co do zgodzenia się na ten podatek.

P. Wolfrum: Smiem mimo wymownych słów preopinanta stanąć w obronie spornego paragrafu, a to z stanowiska czysto państwowego charakteru tego podatku, który uchwalony nie dla krajów i gmin, lecz dla potrzeb państwowych, które mogłyby nie znaleźć zaspokojenia, gdybyśmy przyznali sejmom prawo rozpisywania dodatków rozmaitych. Mojem zdaniem dodatki krajowe, gminne i powiatowe wogóle nie powinny być pobierane od podatków osobistych, lecz wyłącznie od realnych. Mimo to mógłbym zgodzić się na odrzucenie § 42go, gdyby ograniczono podstawę rozkładu dodatków krajowych, powiatowych i gminnych, i dla tego zalecam wniosek p. Gomperza. Co się tyczy konstytucyjnych wątpliwości ze względu na § 22gi statutów krajowych, mniemam, że sejmy mają prawo dodatków tylko względem tych poborów stałych, które im Rada państwa na ten cel przeznacza. Że zaś Rada państwa ma całkowite prawo stanowienia o wszelkich sprawach finansowych, wynika to tak z § 11go konstytucyi, który powiada: „Wszystkie sprawy finansowe należą do kompetencyi Rady państwa“ — jak niemniej z dyplomu październikowego, który to samo powiada, a który tu cytuję ze względu na panów z prawicy, którzy konstytucyi z roku 1867 nie uznają. Jeśli Izba uchwali, że mocą § 22go statutów krajowych nie należy się Radzie państwa całkowite prawo podatkowości, będzie to wielkiem, nieobliczonem w następstwach swych nieszczęściem dla państwa. (*Brawo! z lewicy; głośne protesty z wszystkich stron Izby*). Powtarzam: wielkiem nieszczęściem. *(Ponowne brawo i protesty; wielka wrzawa).* Aby komisya mogła raz jeszcze zająć się sprawą i wypowiedzieć swój sąd, zalecam wniosek Gomperza.

W głosowaniu poddany pierwszy pod głosowanie wniosek Heilsberga upada; za nim głosują także Polacy; utrzymuje się natomiast wniosek Gomperza 113 głosami przeciw 92 głosom; przeciw niemu głosują także Polacy.

Prezes oznajmia że od dziś obrady Izby będą przerwane na 2 tygodnie; o przyszłem posiedzeniu doniesie na piśmie.

Koniec posiedzenia o godzinie 3 minut 20.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Głosy rossyjskie.)

Mowa lorda Beaconsfielda, miana w Izbie lordów przed przyjęciem adresu w odpowiedzi na mesaż królowej Wiktoryi, stała się przedmiotem to gniewnej to szyderskiej ze strony dzienników rossyjskich krytyki. *St. Pet. Wiedomosti* zarzucają jej nielogiczność. Mówią one, że lord Beaconsfield, upierając się przy traktatach r. 1856 i 1871, zniesionych faktycznie przez traktat w San Stefano, chce odgrywać rolę swojego biblijnego przodka Jozuego. Tamten zatrzymał słońce — ten chce powstrzymać bieg wypadków historyi współczesnej. Prawda, że traktat sanstefański obraca w niwecz traktaty tamte, ależ to wszystko jest wynikiem takiego faktu dziejowego, jak wojna rossyjsko-turecka, która znowu wybuchnąć miała jako wynik powstania w Hercegowinie i Bośnii, rzezi w Bułgaryi, wojny Serbii i Czarnogóry przeciw Turcyi. „Czyliż te wszystkie pierwszorzędne fakta dziejowe miały się także rachować z traktatami 1856 i 1871 r. i nie pojawiać się na widowni świata dla tego, że traktaty owe istniały? Dziwną zaprawdę pretensya przypominająca mimowolnie Jozuego i słońce... Ależ tamten syn Izraela zatrzymał słońce zbrojny w moc czynienia cudów, gdy jego potomek porywa się na słońce . . . ze spruchniałą motyką . . .“ *Russkij Mir* z tejże mowy lorda Beaconsfielda wnosi, że Anglia ani na jedną linię nie odstąpiła od swych pierwotnych pretensyj i dąży stale do zupełnego pozbawienia Rossyi wszelkich owoców wojny... „A obok tego, dodaje ten dziennik, puszczają w obieg pogłoski o możebności polubownego załatwienia zatargów z nami... Jakimże to sposobem się stanie? Chyba przyklękniemy przed lordem Beaconsfieldem, ucałujemy jego rękę, dostaniemy z tej ręki policzek, i spełnimy wszystko, czego on pragnie, wyrzekniemy się wszystkiego, czego nie chce? W takim tylko razie, ale jedynie w takim, może nie przyjść do wojny między Rossyą a Anglią!...“ *N. Wremia* utrzymuje także, że lord Beaconsfield takie rozwija poglądy na warunki pokoju rossyjsko-tureckiego, że po nich Rossya powinnaby zaniechać wszelkich rokowań, wszelkiej zamiany myśli, jako rzeczy zupełnie bezpożytecznej... „Nie idzie nam o formę mowy, o jej oddzielne ustępy, bo o to — mniejsza; lecz cała treść poglądów angielskich na sprawę — jest w samej swej zasadzie nie do pogodzenia z poglądami rossyjskiemi... Czuje to społeczeństwo rossyjskie, na którem wieści z Anglii sprawiają takie wrażenie, że pragnienie wojny nietylko się nie uśmierza, lecz rodzi się nawet tam, gdzie go przedtem nie było.“

(Kwestya wschodnia w parlamencie włoskim).

D. 8 b. rozpoczęły się w włoskiej Izbie deputowanych rozprawy w kwestyi wschodniej, spowodowane długim szeregiem interpelacyj. Rozprawy te zajęły dwa posiedzenia i skończyły się 10 b. m. Przyczyniły się one niemało do wyjaśnienia opinii panującej obecnie we Włoszech w sprawie wschodniej i do uspokojenia umysłów. Dyskusya przeprowadzona w parlamencie włoskim zainteresowała także granicę a to głównie z tego powodu, iż umiarkowane opinie wypowiedziane w parlamencie prawie przez wszystkich mowców stoją w rażącej sprzeczności z enuncyacyami dzienników, które dowodzą bezustannie, że przy podziale Turcyi powinna Włochom dostać się pewna część terytoryum tureckiego, albo też powinny one w inny sposób być indemnizowane. Dzienniki włoskie poruszały przedewszystkiem myśl, że jeżeli Austrya ma się powiększyć nabytkami na Wschodzie, powinny Włochy przy tej sposobności „sprostować swe granice“ na północy. O tych pomysłach dziennikarskich nie było ani wzmianki w rozprawach parlamentarnych.

Interpelacye co do stanowiska, jakie rząd zająć zamierza w obecnem stadyum kwestyi wschodniej, stawiali deputowani Miceli, Cavalotti, Musolino, Pandolfi i Visconti-Venosta. Miceli, który d. 8 b. m. przemawiał pierwszy, wyraził ubolewanie, że Europa nie jest ciekawą dowiedzieć się o programie włoskiej polityki narodowej, w skutek czego kwestya wschodnia, która powinna była stać się kwestyą europejską, stała się prawie wyłącznie kwestyą rossyjską. Europa była ospałą i gnuśną, Rossya zaś czuwała ciągle i była czynną. Następstwem tego jest że Rossya stała się panią Wschodu. W dalszem, bardzo długiem, a przychylnie przyjętem przemówieniu dowodził mowca, że panowanie Rossyi nad Wschodem nie doprowadzi bynajmniej do pacyfikacyi Wschodu, lecz przeciwnie stanie się powodem dalszych, długoletnich walk. Mowca wyraża nadzieję i życzenie, że gabinet włoski stanie w obronie ujarzmionych narodów Wschodu.

Musolino nie chce zastanawiać się nad przeszłością, ale natomiast chce mówić o teraźniejszości i przyszłości. Następstwa zwycięstw rossyjskich i traktatu sanstefańskiego będą straszne nietylko dla Turcyi ale także dla całej Europy. Mowca uskarża się na nieczynność mocarstw, na bojaźliwość i milczenie parlamentu i rządu włoskiego, mówi następnie o historyi podbojów rossyjskich w ostatniem stuleciu, o testamencie Piotra Wielkiego, i mniema, że w przeciągu 50 lat stanie się Rossya panią całej Europy i będzie miała na każde zawołanie 5 milionów żołnierzy, jeżeli Europa dzisiaj nie wystąpi przeciw jej dążnościom. Dalej domaga się mowca, ażeby Włochy przyłączyły się do Anglii, głównie zaś do Austryi; zwłaszcza z tem ostatniem mocarstwem powinny Włochy żyć w największej zgodzie. Wspólnie z Austryą powinny Włochy stanąć w obronie Europy w obec Rossyi. W dalszym ciągu swego przemówienia wskazywał Musolino na niebezpieczeństwo zagrażające Włochom przez posuwanie się Rossyan a raczej ich adherentów aż do wybrzeża albańskiego i przez urządzenie stacyi dla floty rossyjskiej na wybrzeżach Czarnogóry.

Na posiedzeniu z 10 b. m. przemawiał Visconti-Venosta. Na wstępie nadmienił, że nie kwestye poruszane przez pojedyńczych mowców, ale oświadczanie, które złoży rząd, bedzie wielkiej wagi. Zapewnił on dalej, że opozycya nie myśli obecnemu rządowi stawić żadnych przeszkód w sprawach zagranicznych i żałuje, że poprzedni gabinet przez swą dwuznaczną a poniekąd i tajemniczą politykę wywołał najrozmaitsze domysły i narażał na szwank *prestige* Włoch. (Wielki niespokój na lewicy. Depretis prosi o głos.) W dalszem przemówieniu nadmienia mowca, że domaga się od rządu tylko takich wyjaśnień, które nie zaszkodzą sprawie głównej i nie skompromitują jej. Ale Izba musi na każdy wypadek wiedzieć, do czego zdąża rząd, ażeby w danym razie mogła mu udzielić kredytu. Mowca spodziewa się usłyszeć z ust ministra spraw zagranicznych, że sytuacya Włoch zmieniła się wprawdzie ale się nie pogorszyła. Po dłuższych wywodach o polityce Włoch na Wschodzie, która dążyła zawsze do popierania sprawy rozmaitych narodowości tamtejszych, przystąpił Visconti-Venosta do rozbioru traktatu sanstefańskiego. Uważa on to za rzecz bardzo naturalną, że Rossya chce należycie wyzyskać swe zwycięstwa i mniema, że dopnie ona celu tylko wówczas, jeżeli uzyska od Europy sankcyę dla swych planów. Nowe ukształtowanie Bułgaryi nie jest rzeczą nową, odpowiada ono w obrębie pewnych granic życzeniu Europy, wyrażonemu na konferencyi stambulskiej. Europa powinna więc postarać się tylko o to, ażeby ta nowa postać rzeczy, aby ta nowa Bułgarya nie była szkodliwą dla równowagi na półwyspie bałkańskim i dla narodów niesłowiańskich. Tu staje mowca przedewszystkiem w obronie żywiołu greckiego, który od dawna cieszy się największemi sympatyami Włoch. Grecya stanowi żywioł konieczny dla utrzymania równowagi a Włochy powinny zawsze trzymać się takiej polityki, którąby dawała Grekom rękojmię, iż w razie potrzeby mogą liczyć na poparcie ze strony Włoch. Na Wschodzie nie mamy bynajmniej takich ambitnych celów i zamiarów, o jakie posądzają nas niektórzy, musimy jednak starać się o to, ażeby zapanował tam taki stan rzeczy, który odpowiadałby zasadom słuszności i dał się pogodzić z interesami całej Europy. I tak n. p. musimy starać się o to, ażeby na morzu Śródziemnem nie została zwichniętą równowaga i ażeby nie zaszły tam zmiany szkodliwe naszym interesom. W tej sprawie nie może być mowy o rozmaitych zapatrywaniach, nie może być mowy o stronnictwach w parlamencie naszym i będziemy bardzo szczęśliwi, jeżeli przeciwnicy nasi z tamtej strony Izby potrafią przeprowadzić politykę, któraby odpowiadała interesom i powadze Włoch! (Głosy: Bardzo dobrze, oklaski i sensacya.)

Depretis bierze w obronę poprzednie ministerstwo w obec zarzutu, że polityka jego była tajemniczą i wskazuje na księgę zieloną.

Paudolfi przemawia wśród wesołego usposobienia Izby o sytuacyi ludów na Wschodzie.

Cavallotti poddał surowej krytyce traktat sanstefański, wskazał na niebezpieczeństwa grożące Włochom na wypadek, gdyby postanowienia tego traktatu zostały zrealizowane i gdyby Rossya została panią morza Śródziemnego, ubolewał nad upadkiem Turcyi ale zgodził się zresztą na istniejący stan rzeczy, byle tylko w miejsce Turcyi powstało państwo odpowiadające interesom Włoch. I ten mowca przemawia usilnie za aliansem z Austryą, ale w dalszem przemówieniu zdradza się, że chciałby aby Austrya wynagrodziła Włochy za ten alians, powiada bowiem: „Szczerze wypowiedziane słówko w chwili stosownej, warte więcej niż tysiąc dyplomatycznych wykrętów. Pozostańmy przyjaciółmi Austryi, ale wzmocnijmy tę przyjaźń zaspokojeniem naszych prawnych interesów. Ofiarę ze strony Austryi wynagrodzimy jej sowicie naszą przyjaźnią i sojuszem. Tej idei hołduje w kraju dość znaczne stronnictwo“.

Corti, minister spraw zagranicznych, wstępując na trybunę, uprasza Izbę o pobłażliwość, jest bowiem nowicyuszem w życiu parlamentarnem. Kwestya wschodnia znajduje się obecnie w stadyum wielkiego przesilenia. Włochy zgodziły się na propozycyę co do kongresu. Obecnie są w toku rokowania bardzo drażliwej natury, ale zdaje się, że ostatecznie przyjdzie do porozumienia. Przed kampanią przemawiały Włochy zawsze za utrzymaniem pokoju. Podczas kampanii zachował się rząd całkiem neutralnie i bronił o ile możności interesów narodowych. (Minister wspomina o sekwestracyi dwóch włoskich okrętów na Bosforze i o krokach dyplomatycznych, jakie rząd musiał poczynić w celu odebrania tych okrętów). Stosunki nasze do mocarstw zagranicznych są przyjacielskie; mimo to mamy zupełnie swobodne ręce i staramy się tylko wzmocnić wzajemne zaufanie, na którem polega cała przyszłość. Zapytano mnie, czy wystąpimy wspólnie z Anglią przeciw traktatowi sanstefańskiemu? Odpowiem na to, że rząd włoski ma jeszcze ciągle nadzieję, że pokój zostanie utrzymany i dla tego też nie może na razie w tym kierunku dać żadnej stanowczej odpowiedzi, mogłoby to bowiem wpłynąć szkodliwie na toczące się rokowania. Nie uważam tego za metodę najodpowiedniejszą, mówić wchwili takiej jak dzisiejsza, o ewentualnych aliansach i rozprawiać o kwestyach terytoryalnych, które zostały już uregulowane traktatami. Rząd będzie starał się wszystkiemi siłami dopomódz do utrzymania równowagi europejskiej i nie omieszka nadać waloru tym zasadom, które stanowią podstawę naszego bytu narodowego. Rząd nie odmówi swego poparcia zasadzie narodowości i ma nadzieję, że rozum zapanuje nad brutalną siłą. Gdyby wojna stała się nieunikniona, zachowa rząd ową bezstronną neutralność, która odpowiada narodowym życzeniom i interesom. Rząd nie spuści nigdy z oka swego obowiązku, który kulminuje w utrzymaniu jedności narodowej i nadaniu powagi Italii wobec mocarstw zagranicznych.“

(Nowa armia turecka).

Na szczupłym stosunkowo obszarze około Konstantynopola stoją najlepsze wojska rossyjskie pod w. księciem Mikołajem, a z drugiej strony ku niemałemu zdziwieniu i niepokojowi Rossyan wzrastające z każdym dniem wojska tureckie, obserwując się nawzajem. Każdej chwili może wypaść zapalna iskra z czarnych chmur, które się tu gromadzą. A że obawy Rossyan przed taką ewentualnością bynajmniej nie są płonne, dowodzą szczegóły, jakie otrzymał wiedeński *Tagblatt* o nowej armii tureckiej ze źródła, jak zapewnia, najlepszego. Do dziennika tego piszą pod dniem 5 b. m. z Konstantynopola:

„Armia turecka, która w chwili zawarcia rozejmu znajdowała się w stanie najzupełniejszej dezorganizacyi i demoralizacyi, a której zbywało na działach, karabinach, amunicyi i prowiancie jest dziś prawie zupełnie zreorganizowana. Jeden tylko żołnierz turecki przy swem ślepem posłuszeństwie względem przełożonych, przy swej niezmiennej wierze w *kismet*, może w tak krótkim czasie zapomnieć o wszystkich krwawych klęskach, które przechodził bez własnej winy i o niedostatku, trudach i mozołach, które musiał znosić. Arsenały w Tophane i St. Irene zaopatrzyły wojska w potrzebną broń. Magazyny mundurowe w Skodrze, Makrikoi i Ismid musiały zaopatrzyć w nową odzież żołnierzy, którzy wskutek całorocznej kampanii wyglądali okropnie. Korpus oficerski, przed wojną stosunkowo dość słaby, został powiększony przez promowanie uczniów akademij militarnych i przez mianowanie porucznikami 750 zasłużonych podoficerów. Jednem słowem armia turecka jest znowu gotową do akcyi i dostateczną do skutecznej obrony małego terytoryum, jakie jej pozostawił pokój zawarty w St. Stefano. Podług *Dżeridei Askerieh* wojska znajdujące się w Konstantynopolu i okolicy, w Gallipoli, w Dardanelach i fortach nad Bosforem a w końcu w zatoce Mudanii liczą 248 batalionów, które podług zapewnień oficyalnych organów tureckich znajdują się w pełnej sile wojennej. Jest to oczywiście przesadą, gdyż w takim razie liczba kombatantów musiałaby wynosić przeszło 200.000 ludzi; podług raportu Mehemeta Alego baszy, obecnego szefa sztabu generalnego, ani jeden z tych batalionów nie liczy 868 ludzi, których będąc na stopie wojennej posiadać powinien. Przeciwnie każda kompania w przecięciu liczy 60—70 ludzi, z czegoby wypadało, że wojska pozostałe w w Konstantynopolu i w okolicy liczą mniej więcej 130.000 ludzi piechoty 10.000 jazdy i równą mniej więcej liczbę artyleryi. Stoją one pod nominalną naczelną komendą członka Dari-Chura Czerkessa Abdi baszy, ojca marszałka Reufa. W charakterze *adlatusa* został Abdiemu przydany Mehemet Ali basza, który jest równocześnie szefem sztabu generalnego. Pod nim komenderują marszałkowie *Ghazi* Osman basza, szef gwardyi cesarskiej i pierwszego *ordu*, Reuf basza komendant trzeciego, *Ghazi* Achmet Muktar komendat czwartego, *Ghazi* Mehemet (Szamyl) piątego i Izzet basza komendant szóstego *ordu*. Wojska znajdujące się w samym Konstantynopolu stoją pod rozkazami Osmana baszy i to w dolinie „Słodkich Wód“ europejskich, w Kiat-Hane 18 batalionów dywizyi Nedżeda, w lesie belgradzkim znajduje się pod komendą Ismaela baszy 19 batalionów, podczas gdy w dolinie Bujukdere, gdzie *Ghazi* założył swoją główną kwaterę stoją brygady Sadullaha, Mustafy i Hassana w sile 20 batalionów. W zamkach i bateryach nad Bosforem stoi na brzegu europejskim aż do Kiliaszu większa część dywizyi Hussejna baszy, podczas gdy reszta tej dywizyi z 4 batalionami zejbeków, w połączeniu z pułkiem artyleryi strzeże azyatyckich bateryj nadbrzeżnych od Anadoli-Fanar do Madżar-Tabir. W Konstantynopolu samym jest mało artyleryi, jednakże komendant miasta, Fuad basza, ma następujące wojska do dyspozycyi. Na Perze pod komendą pułkownika hrabiego Szecheny pułk saperów-pompierów, liczący 3000 ludzi, dalej gwardyę narodową liczącą 12 batalionów, w końcu jeden pułk liniowy i dwa bataliony strzelców, które to ostatnie obozują na wzgorzach ferikajskich i utrzymują związek między wojskiem w dolinie Słodkich wód a wojskiem obozującem w belgradzkim lesie. Straż nad dokami, warsztatami i koszarami marynarskiemi w Terse Hane powierzono oddziałom marynarskim.

Dolma Bagdże, Beszyktasz i Czyragan są strzeżone tylko przez cesarskie wojska pałacowe i gwardyę narodową. podczas gdy dwa bataliony liniowe znajdują się każdej chwili we dnie i w nocy w arsenałach Tophane w najzupełniejszem pogotowiu. Stambuł jest obsadzony przez brygadę Sad Eddina. 6 batalionów, stanowiących tę brygadę obozuje częścią w Fanar częścią w dziedzińcu starego seraju i u stóp wodociągów cesarza Walencyusza. Naprzeciwko stanowisk rossyjskich w St. Stefano obozują *à cheval* koleji adryanopolskiej dywizye Ibrahima i Assafa baszów w sile 24 batalionów. Pierwsza u Siedm iu Wież a ostatnia na wzgórzach Dauda baszy i w pobliżu Makrikoi. Ostatnia wysunęła swoje posterunki na odległość strzału pistoletowego od St. Stefano. Należy jeszcze wspomnieć o wojskach, które obozują na równinach Haydar baszy w Kadikiöj i Skodrze. Jest tam 6 batalionów brygady Selima baszy, podczas gdy 7 batalionów tej brygady jest dyslokowanych na wyspie książęcej dla strzeżenia tamtejszych zakładów marynarskich. Z tego się pokazuje, że na samą pozycyę konstantynopolitańską wypada 120 batalionów. W ustawieniu ich nie widać faktycznego rozkładu. Bataliony te rozstawiono bez wszelkiego porządku i nie uwzględniono wcale rezerwy Komendantom tureckim zdaje się na tem zależeć, aby w bezpośredniem pobliżu mieć ile możności jak największą liczbę kombatantów.

Co się tyczy tureckiej marynarki wojennej, to większa część okrętów. pomiędzy innemi kolosy pancerne „Messudieh,“ „Mendunieh i „Hamidieh“ stoją na kotwicach w zatoce Bujukdere. Dwa inne stoją w Złotym Rogu a nawet przy Terse Hane, podczas gdy „Nury“, „Osmanieh“, „Athos“, „Tevfik“ stoją na kotwicach u przylądku serajowego i pod wieżą Leandra i strzegą wstępu do Bosforu a „Mahmudieh“ i dwie korwety gładkopokładowe krążą bez przestanku przed St. Stefano.“

(Kawalerya indyjska).

Pytanie, jakiemi siłami rozporządza Anglia, wobec prawdopodobnego wybuchu wojny zajmuje w coraz wyższym stopniu uwagę ogólną. Londyński korespondent *Neue Freie Presse*, biorąc asumpt z artykułu pewnego dziennika austryackiego, którego autor utrzymywał, że armii angielskiej w razie wojny zabraknie potrzebnej kawaleryi, wykazuje jak szybko i znacznie kawalerya angielska może być wzmocnioną. Ludność północno zachodnich Indyj posiada może najlepszych i najodważniejszych jeźdźców na świecie. Mianowicie zorganizowana już i wyćwiczona kawalerya bengalska znajduje się w stanie wysokiej doskonałości; ludzie są wybornie wyćwiczeni, mają najlepsze konie, doskonałą broń i mogą być prędzej zmobilizowani niż którakolwiek inna kawalerya w świecie. Do 15 marca b. r. składał się ten korpus jezdny z 19 pułków, liczących 8500 ludzi, którymi dowodziło 92 dzielnych oficerów angielskich. Nadto znajduje się przy tym korpusie wielka liczba wyćwiczonych młodych krajowców, którzy zostali przydzieleni do pułków, aby się nauczyć służby, a którzy w razie potrzeby mogą być użyci jako oficerowie. Kawalerya Pendżabu składa się z pięciu pułków, które liczą 2285 dobrze wyćwiczonych jeźdźców pod 27 dzielnymi oficerami angielskimi. Jazda ta jest prawie równie dobra jak kawalerya bengalska. Dalej ma Anglia cztery pułki kawaleryi Hyderabadu z 2224 ludźmi a w końcu centralno-indyjskie pułki z 986 ludźmi i pięciu angielskimi oficerami. Razem więc znajdowało się w prezydencyi bengalskiej na dniu 15 marca 14187 jeźdźców z 134 wyćwiczonymi oficerami angielskimi. A wojsko to istnieje nietylko na papierze, lecz rzeczywiście znajdowało się w owym dniu pod bronią. W krótkim czasie liczba ta da się podwyższyć do 25.000, gdyż dla każdego pułku istnieje długa lista kandydatów, którzy czekają na wakanse, a z których każdy gotów jest złożyć 250 rupij (300 złr.), za co rząd zakupuje dla niego broń i konia. Nadto istnieją cztery pułki madraskiej a 7 pułków bombajskiej kawaleryi, razem 6000 jeźdźców z liczbą oficerów europejskich stosunkowo równie wielką, jak w kawaleryi bengalskiej. Połowa tej kawaleryi a zatem przeszło 10.000 jeźdźców, mogłaby być wysłaną z Indyj do innej części ziemi. Żołnierze są dobrze wyćwiczeni dzielni i ochoczy, do gorąca i zimna zarówno przyzwyczajeni.

KRONIKA

* **Konfiskata.** Z polecenia c. k. prokuratoryi państwa skonfiskowano przedwczoraj nr. 1 czasopisma socyalistycznego ruskiego p. t. *Hromadskyj Druh* i nr. 1 nowego pisma humorystycznego *Bociany Lwowskie.*

— **Z szeregu odczytów** na cel literacki odbędzie się jutro, we wtorek, w sali ratuszowej, drugi. Artysta sceny lwowskiej p. Gustaw Fischer, odczyta humoreskę Autora kłopotów starego komendanta.

— **Wybór uzupełniający** trzech członków Rady powiatowej w Żywcu z grupy większych posiadłości rozpisany został na dzień 10 maja bieżącego roku, wybór zaś jednego członka Rady powiatowej w Kolbuszowej z grupy gmin wiejskich na dzień 15 maja b. r. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

= **W kronice wypadków** prowincyonalnych mamy do zapisania trzynaście wypadków utonięcia, o których wiadomości otrzymaliśmy w czasie od 5 marca do 7 kwietnia. We wszystkich niemal przypadkach lekkomyślna nieostrożność była powodem śmierci. W tym samym przeciągu czasu stałe źródło nieszczęśliwych wypadków między naszem ludem, nieostrożność przy ścinaniu lub ładowaniu drzewa, dostarczyło siedmiu ofiar. Wypadek zasypania zdarzył się tylko jeden.

* **Sztuczka złodziejska.** Wczoraj o ½10 godzinie wieczór skradł złodziej tłumok z sukniami damskiemi na targowicy zbożowej z wozu i to z przed oczu siedzącej na wozie właścicielki, córki handlarza bydła z Bóbrki. Do kradzieży użył złodziej pomocy kobiecej. Kobieta jakaś trąciła siedzącą na wozie dziewczynkę z tyłu w plecy a gdy się potrącona oglądnęła, zapytała: „Czy ty żydówka, czy katoliczka?“ W tej chwili porwał złodziej tłumok z wozu i znikł wraz z swoją wspólniczką. Jako podejrzanego o tę kradzież aresztowała policya Samuela Szapirę, którego specyalnością są kradzieże z wozów.

* **In flagranti.** Stróż kamienicy pod l. 5 przy ulicy Dominikańskiej przychwycił wczoraj po południu złodzieja, który się dobył piecem do magazynu mebli p. Merkla w tej samej kamienicy. Złodziej przyznał się że chciał skraść kilka krzeseł.

* **W sali ratuszowej** skradziono wczoraj po południu p. Wiesławowi G. inżynierowi, surdut zimowy granatowy z czarną wełnianą podszewką wartości 40 zł.

— **Weteran.** W tych dniach zakończył życie w Warszawie jeden z ostatnich weteranów napoleońskich, Maciej Studziński, przeżywszy lat 100. Zmarły był rodem z Krakowa, a od lat 40 mieszkał w Warszawie. W armii Napoleona I dosłużył się był kilku medali. Z towarzyszy broni nieboszczyka już tylko trzej stawili się na jego pogrzeb.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Rzymie artysta malarz Roman Postępski, rodem z Podola; w Paryżu członek Instytutu inżynier Belgrand, twórca paryskiego systemu kanalizacyi; w Brunświku znakomity optyk Voigtländer; w Frankfurcie kompozytor muzyczny Wilhelm Speyer, przeżywszy lat 88.

— **Kronika podróży.** Dzienniki brukselskie donoszą, że pp. Cambier i Marno, wysłani przez międzynarodowe towarzystwo afrykańskie dla utorowania drogi przyszłym wyprawom do Afryki środkowej, powrócili do Zanzibaru z Kiva-Kiora, gdzie spotkali byli uczonego podróżnika p. Broyon. Z Zanzibaru wyruszy teraz wielka wyprawa międzynarodowa pod dowództwem p. Cambier, w głąb Afryki. W ostatniej chwili przyłączyli się do niej pp. Wautier z Brukseli i dr. Dutrieux lekarz, stale osiedlony w Kairze.

— **Ścisłą kwarantanę** zaprowadzono w porcie odeskim dla wszystkich statków, przybywających tam ze Stambułu.

— **Astronom** p. Henry w Paryżu. odkrył przed kilkoma dniami w grupie małych planet pomiędzy Marsem a Jowiszem nową asteroidę, która jest z kolei setną ośmdziesiątą szóstą na indeksie uranografów.

† **Książe Napoleon Lucyan**, najmłodszy z synów króla Murata i Karoliny Bonaparte, trzeciej siostry Napoleona I., umarł w tych dniach w domu swym przy bulwarze Malesherbes w Paryżu, przeżywszy lat 75. Zmarły pozostawił trzech synów: Joachima, bawiącego w Paryżu, Achillesa i Ludwika, którzy podróżują obecnie po Rossyi, oraz córkę Annę, zamężną za księciem Mouchy. Lucyan Murat po tragicznej śmierci swego ojca mieszkał kilka lat w Tryeście i Wenecyi, a następnie wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie w r. 1827 poślubił miss Karolinę Flazer. W czasie długiego pobytu swego w Ameryce należał do różnych przedsiębiorstw przemysłowych, w których jednak nie służyło mu szczęście. Zubożał nawet tak, że całem utrzymaniem rodziny były dochody żony jego, jako kierowniczki szkoły żeńskiej. W r. 1848 powrócił do Francyi, gdzie departament Lot wybrał go do Izby deputowanych i do konstytuanty. Po zamachu stanu został senatorem, a wkrótce potem także uznany został za księcia domu cesarskiego. Przed śmiercią d. 9. bm. otrzymał za pośrednictwem kardynała Bonapartego błogosławieństwo papieża. Cesarzowa Eugenia i syn jej przesłali rodzinie telegramy kondolencyjne.

— **Mniemany ks. Normandyi,** potomek Ludwika XVI, o którego śmierci doniosła *Gaz. de Haarlem*, należał do rodziny pretendenta, zegarmistrza Karola Naundorfa, który wydawał się był za prawowitego syna nieszczęśliwego monarchy francuskiego i nawet kilkakrotnie u sądów francuskich reklamował rzekome swe prawa rodowe, nigdy jednak nie mógł się dostatecznie wylegitymować. Pomimo to rząd holenderski tak Naundorfowi, jako też dzieciom jego pozwolił używać tytułu książąt Normandyi.

— **Telefon** znajduje nadzwyczajne i niespodziewane wcale upowszechnienie w Chinach. Dotychczas urządzono tam sieć komunikacyi telefonicznej w długości 500 mil. Być więc może, iż właśnie zacofani synowie „państwa niebieskiego“ powołani są do udoskonalenia tej pięknej zdobyczy umiejętności, która zresztą w samej rzeczy ważniejszą jest dla nich, niż telegraf, ponieważ nie posiadając alfabetu, nie mogą używać tego ostatniego przyrządu.

— **Pożar** zniszczył dnia 8 bm. w nocy jedną z największych w Europie przędzalń bawełny, w miejscowości Hof. Zgorzał gmach cały do szczętu z 60.000 kołowrotków. Straty wynoszą około 2 miliony mark. Ogień powstał przez nieostrożność.

— **Morderstwo czy samobójstwo?** Dzienniki wiedeńskie opowiadają, że w tych dniach w miejscowości Stockerau znaleziony został lekarz pułkowy dr. Irlweg bez życia, przeszyty sztyletem, a śledztwo nie zdołało dotąd sprawdzić, czy zaszedł tu wypadek morderstwa czy też samobójstwa.

— **O potwornej zbrodni** donoszą z Hamburga. Dnia 9 b. m. o świcie latarnik na jednem z przedmieść znalazł w pobliżu młyna zawinięte w płaszcz gumielastyczny zwłoki młodej kobiety, pocięte na kawałki. Lekarze orzekli, że morderca za życia pastwił się nad swą ofiarą, i że w tem samem miejscu popełnił zbrodnię, gdzie znaleziono zwłoki. Dotychczas ohydnego sprawcy nie wyśledzono. — W Brandenburgu dnia 9 b. m. w nocy 28 letni syn pewnego gospodarza zamordował swego o lat cztery młodszego brata we śnie, poczem podpalił dom i uciekł do lasu. Schwytano go w chwili, kiedy się chciał wieszać.

— **Wielkie niebezpieczeństwo** zagrażało niedawno korwecie śrubowej *Lipsk*, która należy do najpiękniejszych okrętów niemieckiej floty wojennej, i która na początku bieżącego roku wysłaną została do Nicaraguy w południowej Ameryce. Dnia 21 lutego *Lipsk* płynąc z Valparaiso do Callao omal że nie zgorzał na pełnem morzu. W składach materyałów na samym spodzie okrętu, który zbudowany jest z żelaza, wybuchł z niewiadomej przyczyny pożar, który przypadkowo tylko spostrzeżono, otworzywszy drzwiczki do składów, w skutek czego przeciąg powietrza rozniósł dym po wszystkich korytarzach i po pokładzie. Cała osada rzuciła się na ratunek i po dłuższych usiłowaniach powiodło się jej stłumić płomienie. Ocalenie swe zawdzięcza wspaniały okręt tej jedynie okoliczności, że pożar wcześnie został spostrzeżony.

— **O przepłynięciu cieśniny** Gibraltarskiej przy pomocy przyrządu ratunkowego dla rozbitków, opowiada wynalazca tegoż, kapitan Boyton w jednym z dzienników angielskich: Wyprawa przez cieśninę Gibraltarską wprawdzie szczęśliwie mi się powiodła, ale kosztowała trudów niemało. W Taryfie, po stronie hiszpańskiej, dnia 20 marca o godzinie 7 rano wskoczyłem do morza, a dnia 21 t. m. o godzinie 1 nad ranem dostałem się na wybrzeże Tangeru. Przez 17 godzin więc bez przerwy znajdowałem się w wodzie. Przeprawa była znacznie uciążliwsza niż przez kanał Kaletański, ponieważ silne prądy morskie ciągle mnie odpychały od wybrzeża tak, że nałożyłem w skutek tego około 50 mil angielskich drogi. Często też natknąłem się na rekina, lecz jakoś nie zwróciłem na siebie uwagi żadnego z nich, za co, szczerze to wyznaję, jestem nieskończenie wdzięczny tym potworom. Słońce dokuczało mi niesłychanie, a przytem słona woda, wciskając się do oczu wraz z promieniami, oślepiła mnie prawie. Ponieważ nikt mnie nie oczekiwał w Tangerze, więc zadąłem w róg swój, zbliżając się do wybrzeża. Po chwili nadbiegły straże marokańskie, ażeby zobaczyć, kto to daje sygnały z morza. Ujrzawszy wynurzającą się z wody istotę, z kostiumu bardzo do dyabła podobną, uciekły co żywo i zaalarmowały całe miasto. Tegoż samego dnia odpłynąłem z Tangeru parowcem.

— **Na szczycie** jednej z najwyższych na ziemi gór. tak zwanego Illimani w południowej Ameryce, niedawno po raz pi rwszy stanęła noga Europejczyka. Zwiedzający Amerykę południową ze zlecenia rządu francuskiego profesor Karol Wiener szczęśliwie dotarł do tego szczytu, wzniesionego 20.112 stóp nad powierzchnię oceanu, w towarzystwie inżyniera p. Grumkow i osiadłego w Cuzco kupca p. Ohfelda. Profesor Wiener nazwał ten szczyt *Pick de Paris*, a rząd rzeczypospolitej boliwijskiej, na której terytoryum znajduje się ów olbrzym gór, zatwierdził tę nazwę. Z siedmiu Indyan, którzy nieśli za podróżnymi tłumoki, trzej tylko zdołali dotrzeć na sam szczyt, czterej zaś w wysokości 19 000 stóp opadli z sił do tego stopnia, że musieli tam być pozostawieni.

OSTATNIA POCZTA

Jego Ces. i król Mość raczył mianować kawalerami Złotego Runa: Ich Ces. Wysokości Arcyksiążąt Franciszka Ferdynanda Esteńskiego, Leopolda Salvatora, Karola Szczepana i Eugeniusza, hr. Maurycego Esterhazy, majora hr. Antoniego Goess, hr. Rudolfa Wrbnę, węgierskiego *judex curiae* hr. Jerzego Majlatha, wielkiego koniuszego generała Emeryka ks. Thurn i Taxis, ministra-prezydenta księcia Adolfa Auersperga, hr. Ryszarda Belcredi, księcia Rudolfa Croy-Dülmen, hr. Ferdynanda Trautmannsdorff-Weinsberg, ambasadora hr. Alojzego Karolyi, księcia Józefa Aleksandra Schönburg-Hartenstein i namiestnika Tyrolu hr. Edwarda Taaffe.

Ogłoszony w dziennikach angielskich okólnik księcia Gorczakowa z odpowiedzią na zarzuty gabinetu austryackiego przeciw traktatowi sanstefańskiemu, jest według zgodnych oświadczeń *Agence Russe* i *Journal de St. Petersbourg* z jednej a dzienników wiedeńskich z drugiej strony, apokryfem. Już sama forma rzekomej odpowiedzi rossyjskiej kazała domyślać się tego. zarzuty austryackie bowiem miały cechę poufnego komunikatu, na który nie odpowiada się publicznym okólnikiem. Organ ks. Gorczakowa stwierdza zresztą, że wydanie takiego okólnika byłoby przedwczesnem w chwili gdy między Wiedniem a Petersburgiem za pośrednictwem Niemiec są w toku rokowania, które doprowadzić mogą do zupełnego usunięcia punktów spornych.

Co do pośrednictwa niemieckiego otrzymał *Czas* od korespondenta wiedeńskiego ciekawą wiadomość. którą powtarzamy z wszelkiem zastrzeżeniem, Oto co pisze dobrze zwykle poinformowany korespondent krakowskiego dziennika: Pospieszam przesłać znaczącą wiadomość, którą w ministerstwie spraw zagranicznych w Paryżu otrzymali z Berlina. Cesarz Wilhelm zażądał od ks. Bismarcka, aby uczynił krok na korzyść Rossyi. Na to kanclerz, któremu wojna rossyjsko-turecka i tak zbyt rychło i niespodziewanie się zakończyła, nie chcąc się znaleźć w roli Napoleona III po Sadowie, oświadczył, że ofiaruje swoją dymisyę. Postanowienie to kanclerza niesłychane sprawiło na cesarzu Wilhelmie wrażenie, a uznając, że w obecnej sytuacyi niepodobna pozbywać mu się usług ks. Bismarcka, ustąpił. Temu zajściu i zwycięstwu kanclerza, przypisać należy zapewne zmianę tonu w *Norddeutsche Allgemeine Zeitung* i w innych berlińskich dziennikach względem Rossyi.“

Rossyjski *Goniec urzędowy* ogłasza tekst okólnika ks. Gorczakowa do ambasadorów rossyjskich w Berlinie, Paryżu, Londynie, Wiedniu i Rzymie. Okólnik ten datowany 9 kwietnia. opiewa:

„Lord Loftus zakomunikował mi okólnik przesłany mocarstwom 1 kwietnia, przez Markiza Salisbury'ego. Okólnik ten został dokładnie zbadany i musimy wyrazić się z uznaniem o otwartości, z jaką dokument ten oddaje zapatrywania Jej król. Mości o traktacie preliminarnym z San Stefano. Widzimy w nim przedstawione bardzo szczegółowo zarzuty gabinetu angielskiego przeciw temu traktatowi, ale szukaliśmy daremnie propozycyj, jakie gabinet ten byłby skłonnym uczynić, aby doprowadzić do praktycznego załatwienia obecne przesilenie na Wschodzie. Markiz Salisbury mówi nam, czego rząd angielski nie chce, ale nie mówi czego chce. Mniemamy, że byłoby pożytecznem, aby Jego Excellencya dla wyjaśnienia sytuacyi to objawił. Co do określonego w okólniku stanowiska Jej król. Mości w sprawie kongresu, mogę tylko przypomnieć kierunek obrany przez gabinet cesarski w tej sprawie. Udzielił on mocarstwom w sposób oficyalny tekst traktatu preliminarnego wraz z mapą objaśniającą. Dodaliśmy przytem, że na kongresie, jeżeliby do niego przyjść miało, każde z mocarstw reprezentowanych miałoby zupełną swobodę rozpoznania i akcyi, zastrzegając dla Rossyi takie samo prawo.

Oświadczenie to możemy tylko powtórzyć“....

Do okólnika tego dodany jest znany czytelnikom memoryał ks. Gorczakowa.

Jak donosi sprawozdawca *Polit. Corresp.* poczynili już Rossyanie pod Konstantynopolem wszelkie przygotowania, aby na pierwsze hasło wojenne uprzedzić Anglików w obsadzeniu ważnych strategicznych punktów Gallipoli i Bujukdere. Na drogach prowadzących do Gallipoli i Bulair dwie dywizye rossyjskie rozstawione są w ten sposób, że na każdy wypadek obsadzić mogą te pozycye prędzej niż Anglicy. W tej chwili obsadzenie takie równałoby się prowokacyi, ale nastąpi ono niezawodnie w chwili, gdy

Rossyanie nabiorą przekonania, że wojna z Anglią stała się nieunikniona. Także obsadzenie Bujukdere (nad Bosforem) zostało postanowionem i nastąpi w chwili stosownej. Mimo wszelkich zaprzeczeń faktem jest, że Rossyanie w ostatnich czasach ponowili u sułtana żądanie, aby im na czas pewien oddał do dyspozycyi kilka lepszych okrętów swej floty. Żądali także wydania fortów nad Bosforem. Na oba te żądania Porta nie dała dotychczas stanowczej odpowiedzi. Ogląda się ona teraz na postawę i decyzyę Anglii. W łonie gabinetu tureckiego zdania są podzielone. Achmed Vefik, Namyk i Saib baszowie usposobieni są nieprzyjaźnie dla Rossyi, natomiast Reuf basza jest stanowczym zwolennikiem rossyjskiego aliansu. Savfet basza i sułtan pragną pokoju za każdą cenę i dlatego skłonni są do koncessyi na rzecz zwycięzców. Osman basza, który po powrocie z niewoli rossyjskiej zdawał się być zwolennikiem aliansu z Rossyą, obecnie przechyla się więcej na stronę tureckiej partyi odwetu. Przed kilku dniami pod pozorem niedyspozycyi, nie przyjął zaproszenia do San Stefano.

Znaczna liczba oficerów rossyjskich uwija się zawsze jeszcze w uniformach po ulicach Pery. Rzecz godna uwagi, że lepsze klasy towarzystwa greckiego w Perze i Fanarze trzymają się zdala od Rossyan. Ani patryarcha grecki ani *haute finance* nie pojawili się dotychczas na salonach w. księcia. Oczy Greków zwracają się teraz wyłącznie ku Anglii. Nawet Turcy zdają się obecnie w protegowaniu i wzmocnieniu żywiołu greckiego upatrywać swój własny interes. W tym sensie tłómaczą przynajmniej dar 50 lirów, przysłany przez Savfeta baszę wydawcom dzieła statystycznego, którego celem jest wykazać siłę i znaczenie żywiołu helleńskiego w dystryktach bułgarskich.

Między mahometańską ludnością zdobytych przez Rossyan terrytoryów w Małej Azyi objawia się od pewnego czasu ruch niebezpieczny dla Rossyan. Liczni emisaryusze przebiegają kraj, podsycając między łatwowierną ludnością nadzieję obcej pomocy. Ulemowie zapewniają, że Inglis (Anglia) wkrótce przyjdzie na pomoc i że Allah odwrócił się od nieprzyjaciół wiary, którzy teraz popadną nieochybnie w pazury „szajtana". Agitacye te utrzymują ludność w ciągłem wzburzeniu.

Niespodziewany i zagadkowy fakt uwolnienia przez sąd petersburgski sprawczyni zamachu na życie Trepowa, sprawił powszechną sensacyę. Wyjaśnienie tej zagadki może wcale nie nastąpi, wątpić bowiem należy, czyli dziennikom rossyjskim wolno będzie podać dokładne sprawozdanie z rozprawy, która według ustaw rossyjskich odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Uwolnienie Wiery Zazuliczównej dało, jak wiadomo, publiczności powód do przychylnej dla tej osoby demonstracyi, która jednak w skutek interwencyi policyi wzięła krwawy obrót. Prywatny telegram *Tagblattu* tak opisuje to zajście: „Po uwolnieniu oskarżonej zgromadziła się na placu przed senatem znaczna liczba studentów uniwersytetu. politechniki, akademii chirurgicznej i innych zakładów naukowych jakoteż wielkie tłumy ludności. Oskarżonej, która pojawiła się w towarzystwie matki, wyprawiono wielką owacyę. Odezwały się grzmiące okrzyki: „Niech żyje niewinność! Niech żyje sprawiedliwość ludu! Niech żyje prawda i wolność!" Tłum cisnął się do oskarżonej; chciano ją nieść na rękach. Nadbiegła tymczasem żandarmerya i wezwała tłum do rozejścia się, a gdy nie usłuchano tego wezwania, żandarmi dali ognia. Dwanaście osób między temi sama Wiera Zazuliczówna odniosło mniej lub więcej ciężkie rany. Powstało ogromne rozjątrzenie, a z przednich szeregów tłumu zaczęto rzucać kamieniami na żandarmów. Zanosiło się na krwawą walkę. Dzięki gwardyom przybyłym pod komendą gen. Bistroma położono kres tumultowi. Plac oczyszczony został bagnetami, przyczem znowu raniono kilka osób."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 14 kwietnia. Wiadomość podana przez *Office Reuter* z Konstantynopola, jakoby Zichy starał się uzyskać zezwolenie Porty na ewentualną austryacką okupacyę Bośnii i Hercegowiny, którą w razie pewnych ewentualności jako potrzebną przedstawił, jest według dobrych informacyj nieuzasadnioną.

Bukareszt, 14 kwietnia. Zapewniają, że rząd rumuński zażądał ponownie od Rossyi wyjaśnień, co znaczy wejście tak licznych sił rossyjskich do Rumunii? Ponieważ Rossya nie dała żadnej odpowiedzi, więc rząd rumuński uchwalił wnieść protest przed mocarstwami. Codziennie przybywają do Rumunii nowe wojska rossyjskie.

Rzym, 14 kwietnia. *Corriere d'Italia* donosi w berlińskich telegramach swoich, że Bismarck poczynił już kroki w Wiedniu i Londynie celem utorowania porozumienia. Bismarck wierzy w możliwość kongresu i zupełnego porozumienia z tem zastrzeżeniem, że mocarstwa za podstawę rokowań wezmą następujące punkta: odstąpienie Bessarabii Rossyi i skompensowanie Rumunii Dobruczą, rozszerzenie granic Rossyi w Azyi aż po Erzerum włącznie, wykluczenie z dyskusyi pieniężnego wynagrodzenia kosztów, co w zupełności pozostawionem być musi porozumieniu się Rossyi z Turcyą.

Pod temi warunkami obowiązałyby się Niemcy użyć całego swego wpływu energicznie w Petersburgu, aby kongresowi przyznaną została zupełna kompetencya do modyfikowania zmian terytoryalnych, które zaprowadzone zostały przez traktat sanstefański w Turcyi europejskiej.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Jak zapewnia *Neue fr. Presse*, nadeszła do Wiednia odpowiedź rossyjska na zarzuty hr. Andrassego, wniesione przeciw traktatowi sanstefańskiemu. Odpowiedź rossyjska nie ma formy depeszy dyplomatycznej lecz cechę poufnego komunikatu, którego gabinetowi udzielił ambasador rossyjski. Oświadczenia rossyjskie mają być bardzo pomyślne i utwierdzają nadzieję, że traktat rossyjsko-turecki da się zmodyfikować w duchu życzeń austryackich.

Tymuż dziennikowi donoszą z Turn-Severin, że w miejscu tem i jego okolicach skoncertrowaną została armia rumuńska w sile 10.000 ludzi i 40 dział. Usposobienie jest nadzwyczaj rozdrażnione przeciw Rossyi.

Z Belgradu donoszą, że Rossya żądając od Serbii zawarcia aliansu zaczepno-odpornego ofiaruje jej jako nagrodę za pomoc w przyszłej wojnie Bośnię i Starą Serbię, oprócz zwrotu kosztów wojennych. Książę Milan jest za zawarciem aliansu. Zapowiadają kwestyę gabinetową. Rossyjski rząd wysłał do Niszu 15.000 karabinów.

Fremdenblatt dowiaduje się z Bukaresztu, że opuszczone przez Turków bułgarskie wybrzeże egejskiego morza zostało natychmiast obsadzone przez Rossyan.

Morgenpost donosi, że cesarz Wilhelm wystosować miał własnoręczne pismo do księcia Rumunii, Karola, w którem napomina go, aby w kwestyi retrocessyi Bessarabii poddał się żądaniom rossyjskim.

Wiedeń, 15 kwietnia. (*Tel. pryw.*) W sprawie rokowań kongresowych utrzymują, że Niemcy w oświadczeniu Rossyi, iż przypuści wszystkie kwestye pod dyskussyę, upatrują dostateczne ustępstwo — i że jest nadzieja skłonienia Anglii do zajęcia stanowiska pojednawczego.

Peszt, 15 kwietnia. *Tel. pryw.*) Według *Pester Lloyda* nadeszła już do Wiednia odpowiedź rossyjska na zarzuty austryackie. Ks. Gorczakow oznajmia w tej odpowiedzi, że Rossya gotowa jest zgodzić się na regulacyę granic Bułgaryi i na skrócenie czasu okupacyi tegoż kraju. Rossya uznaje, że Austrya uprawnioną jest do żądania, aby wywierała wpływ państwowo-opiekuńczy na zachodzie półwyspu bałkańskiego.

Paryż, 15 kwietnia. Agencya Havasa donosi: 32 dowódzców powstańczych z zachodniej Hercegowiny udało się z Cettiny do Popowa, aby pod sztandarem czarnogórskim wystąpić znowu do walki. Postanowili oni nie poddawać się Turcyi.

Konstantynopol, 14 [do] kwietnia. W. ks. Mikołaj objeżdżał wczoraj z swym sztabem głównym wybrzeża bosforskie aż ku Bujukdere, i zwiedzał pozycye, zajęte przez wojska tureckie. Rossyanie zarządzili wszelkie środki, aby w razie wojny z Anglią na pierwszy sygnał opanować Konstantynopol i górny Bosfor.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 15go kwietnia, godzina 10 minut 47. Akcye kredytowe 215·10. Anglo-Austr. 90·30, Unionsbank 58·—, Kolej Karola Ludwika 243·50, południowa —·—, Rubel papierowy 1·19¼, Gal. listy zastawn. —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 ——, Napoleonsdor 9·71—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na Gazetę Lwowską wynosi za II kwartał w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za kwiecień i każdy następny miesiąc: w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mieszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk (na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany):

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczor (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 minut 4 wieczór (pociąg osobowy); o godzinie 12 minut 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1);

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mieszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mieszany); o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 w Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1878.

	płacą złr.	ct.	żądają złr.	ct.
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	242	—	244	50
Kol. lwow.czer.-jas. „ 200 zł. m.k.	119	—	122	—
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	243	—	246	—
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	216	—	220	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	84	40	85	20
„ „ „ 4% „	79	35	80	15
„ „ „ 5% okresowe	84	40	85	20
Banku hip. galic. 6% w. a.	89	10	90	—
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6% w. a.	92	—	93	25
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	25	91	30
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat.	—	—	—	—
„ „ 6% w. a. w 30 lat.	—	—	—	—
4. Oblig. za 100 zł.				
Indemniz. gali . 5% m. k.	84	75	85	65
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	89	50	91	—
5. Losy Miasta Krakowa .	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	20	—	22	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	61	5	70
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleondor	9	68	9	78
Półimperyał	9	82	9	98
Rubel rossyjski srebrny	1	77	1	87
„ papierowy	1	18½	1	20½
100 marek niemieckich	59	50	60	50
Srebro	105	50	107	50
Kupony w srebrze	105	-	107	—

bez kupona — bez kupona bieżącego — bez kupona

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 11 kwietnia 1878.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot. maj-listopad	61.55	61.70
luty-sierpień	61.60	61.75
Jednolity dług Państwa w srebrze styczeń-lipiec	65.5	65.65
kwiecień-październik	65·60	65.75
Losy z roku 1839 całe	316.—	318 —
„ „ 1839 piąta część 0%	316 –	318.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.75	108 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	111.—	111 50
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	119.25	119.75
„ „ 1864 (z premia) po 100 złr.	135.—	135.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	133.50	134.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24.—	25.—
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5%	141.—	141.50
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5%	100.—	100.15
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4%	73.40	73.80
2. Obligacye indemn. 5% za 100 złr.		
Czech	103.50	—.—
Bukowiny	81.60	82·—
Galicyi	85.—	85.50
Niższej Austryi	104.—	104.50
Siedmiogrodu	76.75	77·50
Węgier	77.75	78.25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6%	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	94.50	95.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	212.80	213.—
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	725.—	735.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	-.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	796.—	798.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m.	369.—	370.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	164.—	164.50
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn. kolej po 1000 zł.	1962.—	1967.—
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	242 50	243.
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.50	120.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	247.50	248 —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	68.75	69.25
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr	89.25	89 75
5. Listy zast. losowan.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6%	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	107.50	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	95. -	95.50
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.75	—.—
„ „ „ „ po 5%	84.50	85 —
„ „ „ „ po 5% w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	92.30	92.60
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6%	—.—	—.—
Banku narodowego po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	94.25	94 75
„ „ „ po 5%	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	69.—	69.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w cz.) a 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. płn. po 100 zł. m. k.	101.50	—. –
„ „ 100 zł. w. a.	97.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	102.75	103.25
„ „ „ II. emisyi	101.50	101.75
„ „ „ III. „	98.75	99.25
„ „ „ IV. „	97.—	97.50
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5% w srebrze z r. 1865	78.25	78.75
z r. 1867	78.—	78 50
z r. 1868	70.75	71.25
z r. 1872	67 —	68.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	66.—	66.25
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a.	160.—	160.50
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	95.—	95.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	15.50	16.25
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w a.	29.25	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.25	28.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13 60	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.- -	121.—
„ „ 50 zł m. k.	62.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	25.75	26 25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.
Londyn za 10 ft. szt.	121.70	122 —
Paryż za 100 fr.	48 55	48.60
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5 73.50	5.75. –
„ pełnej wagi	5.73.50	5 75 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.74 —	9 75 —
Rossyjski imperyał	10.—. –	10.02. –
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106 40	106.60

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

z dnia 13 kwietnia 1878.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	61	65
„ „ „ w srebrze	65	50
Renta w złocie	73	35
Losy pożyczki z roku 1860	111	—
Akcye banku wiedeńskiego	796	—
„ „ kredytowego	214	50
Londyn	121	40
Srebro	106	—
Napoleondor	9	71—
Dukat cesarski men.	5	71—
100 marek niemieckich	59	80

Dolma B... strze...

Przyjechali do Lwowa

dnia 14 kwietnia

Pp. Ks. Urban Massalski z Belgii. W. hr. Komorowski z Hawryłówki. W. Romer z Przemyśla. Oeyenhausen z Brzeżau. L. Stankiewicz z Podola. K. Kundzicz z Wiednia.

Hotel Angielski.

Pp. C. Lekczyński z Rymanowa. T. Teodorowicz z Podwysokie. Dr. H. Zathey z Krakowa. J. Hoffmann z Rossyi.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Dzieduszycki z Izyderówki. M. Teptakow z Rossyi. J. Gomoliński z Brodów. S. Grabianka z Czarnochowa. T. Horodyski z Krogulca. W. Malinowski z Łukawicy. K. H. Palkowski z Rossyi.

Hotel Langa.

Pp. Cleinow z Królestwa. Keltscha ze Stryja. Neuwirth z Kołomyi.

Hotel Warszawski.

Pp. Z. Gnatowski z Ukrainy. J. Mogilnicki z Wołynia. K. Russanowski z Podola ros.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Liwiński z Królestwa. J. Ortyński z Urmań.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S. hr. Fredro do Podlisek. A. hr. Potocki do Brodów. J. Werder do Czerniowiec. Dr. F. Fruchtmann do Stryja. W. Kęplicz do Pobereża. F. Suchodolski do Tomaszowic. J. Sumowski do Przemyśla.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 14 kwietnia 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 738.00 mm. Psychrometr suchy 5.2°C
Psychrometr wilgotny 4.0°C. Prężność pary 5.4mm
Wilgoć 81%. Zachmurzenie 1. Wiatr SE1.
Ozon 7. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza 4.2 °R.
Barometr opada.

z dnia 15 kwietnia 1878 godz. 7 rano.
Barometr 738.50 mm. Psychrometr suchy 8.5°C
Psychrometr wilgotny 7.6°C. Prężność pary 7.2mm
Wilgoć 88%. Zachmurzenie 7. Wiatr SW1.
Ozon 6. Opad w mm z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza +6.8°R.
Barometr opada.

Dziennik Urzędowy.

(2174 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 277. C. k. sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że na dniu 1 maja 5 i 19 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się na rzecz Wojciecha Handzlika pto 234 zł. z p. n. przymusowa jawna sprzedaż ogrodu pod l. top. 1004 w Radłowie położonego, do dłużnicznej masy spadkowej po Jędrzeju Kowalu należącego, przy pierwszym i drugim terminie za cenę szacunkową lub wyżej tejże, zaś przy trzecim terminie także niżej tejże.

Cena szacunkowa 100 zł., wadyum 10 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego.

Radłow dnia 8 lutego 1878.

(2121) **Ogłoszenie.**

L. 37. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Bochnii urzędująca zawiadamia, że w biurze tej komisyi złożone zostały do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania i inne akta służyć mające do założenia księgi hipotecznej dla gminy katastr. Chronów z miejscowością Łopuszną w obrębie c. k. sądu powiatowego wiśnickiego położonej.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie przed tąż komisyą hipoteczną, a do załatwienia tych zarzutów wyznacza się termin na dzień 15go kwietnia 1878, na którym dalsze dochodzenia miejscowe prowadzone będą.

Bochnia dnia 7 kwietnia 1878.

(2143 1—3) **Edykt.**

L. 3179. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Majerowi Liblan wiadomo czyni, że wskutek prośby Gedajlego Aborsch przeciw niemu na podstawie wekslu z daty Nadwórna dnia 27 sierpnia 1877 nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Tutakowi doręczonym został.

Stanisławów 20 marca 1878.

(2141 1—3) **Edykt.**

L. 9899. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia, iż stałym zarządcą masy upadłości Samuela L. Deichesa ustanowiono p. adw. dr. Stycznia a stałym zastępcą zarządcy adw. Goldmanna, tudzież iż do wydziału wierzycieli wybrani zostali Salamon Schermant, Józef Langrock, G. Kolberg, a jako zastępca członka wydziału Jakób Landa.

Kraków 5 kwietnia 1878.

(2139 1—3) **Edykt.**

L. 260. C. k. sąd powiatowy w Starej soli wiadomo czyni, iż na prośbę Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie z dnia 28 kwietnia 1877 l. 2104 wydany został nakaz zapłaty sumy 300 zł. w. a. przeciw Michałowi i Wasylowi Leszczyszyn z Suszyny małej.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Leszczyszyna jest nieznane, ustanawia się dlań kuratora w osobie p. Mikołaja Drohomireckiego z Starejsoli i Wasyla Leszczyna się wzywa, by ustanowionemu kuratorowi wszelkich potrzebnych środków dowodowych udzielił, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Starasól 20 marca 1878.

(2122) **Edykt.**

L. 5714. C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że arkuszy posiadania i inne akty mające służyć do założenia książki gruntowej dla gminy katastralnej stary Kossów zostały złożone w sądzie do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mają być wniesione pisemnie lub ustnie w sądzie tutejszym do dnia 29 kwietnia 1878, w którym to dniu w razie ogłoszenia zarzutów dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Kossów 9 kwietnia 1878.

(2170 1—3) **Edykt.**

L. 2665. C. k. sąd powiatowy m. del. w Stanisławowie uwiadamia Mordka Markusa z miejsca pobytu niewiadomego, że brat jego Hersch Markus 22 kwietnia 1877 w Stanisławowie bez rozporządzenia ostatniej woli zmarł i że mu prawo dziedziczenia przysłuża.

Wzywa się tedy Mordka Markusa by w ciągu roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i z kuratorem dla niego w osobie Itziga Markusa ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Stanisławów 25 marca 1878.

(2144 1—3) **Edykt.**

L. 3180. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie z miejsca pobytu niewiadomemu Majerowi Lieblau niniejszem wiadomo czyni, że w skutek prośby Gedajlego Abosch na podstawie wekslu z daty Nadwórna dnia 27 sierpnia 1877, przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 200 złr. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu dla niego kuratorowi p. adw. dr. Tułakowi doręczonym został.

Stanisławów 20 marca 1878.

(2087 1—3) **Edykt.**

L. 10972. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszym edyktem niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Boczkowskiego, iż na prośbę Jana hr. Szeptyckiego de praes. 27 lutego 1878 l. 10972 celem doręczenia t. s. uchwały tabularnej z dnia 21 września 1877 l. 47813 względem wykreślenia prawa do wspólnej bezpłatnej paszy w lasach dworskich do państwa Dziewiętniki należących, na rzecz Antoniego, Grzegorza i Józefa Boczkowskich zaintabulowanego zapadłej, ustanawia się im kuratora w osobie adwokata dr. Bielińskiego z substytucyą adwokata dr. Siterskiego i doręczając pierwszemu powołaną uchwałę tabularną, wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Grzegorza Boczkowskiego, by ustanowionemu dlań kuratorowi, celem obrony swych praw potrzebnych informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał.

Lwów 9 marca 1878.

(2134 1—3) **Konkurs.**

L. 2647. Cztery posady adjunktów sądowych z płacą IX klasy rangi, są do obsadzenia, a to:

1. Jedna posada przy sądzie krajowym we Lwowie.

2. Dwie posady przy sądzie powiatowym w Brodach.

3. Jedna posada przy sądzie powiatowym w Krakowcu, lub w razie przeniesienia przy innym sądzie kolegjalnym lub powiatowym Galicyi wschodniej.

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej w terminie do 5 maja 1878, a to:

Co do posady ad 1 do prezydyum sądu krajowego we Lwowie;

Co do posad ad 2 do prezydyum sądu obwodowego w Złoczowie; nakoniec

Co do posady ad 3 do prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów dnia 10 kwietnia 1878.

(2133 1—3) **Edykt.**

L. 15113. Lwowski c. k. sąd krajowy celem doręczenia p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu wniesionego przeciw niemu przez p. Jana Wieczyńskiego pozwu de praes. 5 października 1877 l. 52732 o zapłacenie 282 zł. z pn. tudzież celem dalszego zastępowania go w tej sprawie, ustanawia temuż p. Franciszkowi hr. Komorowskiemu, obecnie z miejsca pobytu niewiadomemu, kuratora ad actum w osobie p. adw. dra Bielińskiego z substytucyą p. adw. dra Horwatha, a doręczając rzeczony pozew ustanowionemu kuratorowi, wyznacza do wniesienia obrony i dalszej rozprawy termin w dniu 13 maja 1878 godzinę 11 z rana i o tem nieobecnego dłużnika przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów dnia 30 marca 1878.

(2138 1—3) **Edykt.**

L. 4675. C. k. sąd powiatowy w Starejsoli wiadomo czyni, iż w dniu 9 maja w dniu 11 czerwca i w dniu 27 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. k. 217/39 rep. 147/213 w Chyrowie położonej, dłużników Michała i Józefy Pasławskich własnej, na rzecz Mojżesza Laufera w sprawie pto 220 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 270 zł., wadyum 10 prc.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Z. k. sądu powiatowego

Starasól 1 lutego 1878.

(2152 1—3) **Edykt.**

L. 17299/77. C. k. sąd powiatowy Kossowie zawiadamia, mających chęć kupienia, że w sprawie Mechla Stetnera przeciw Wasylowi Kwaśniukowi i nie objętej masie Piotra Kwaśniuka pto 20 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 100 w Riczce położonej w trzech terminach a to 1 maja, 5 czerwca i 3 lipca 1878, zawsze o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 100 zł. w. a.

Zakład 10 zł. w. a.

Akta opisania i oszacowania i bliższe warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 19 grudnia 1877.

(2145 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 3060. C. k. sąd miejsko delegowany w Tarnopolu ogłasza niniejszem, egzekucyjną licytacyę realności ś. p. Józefa Tłuszcza w Zaboikach pod l. 24 położonej ciała tabularnego nie stanowiącej, na rzecz Uschera Stofmana, na 1 marca, 5 czerwca i 10 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana.

Cena wywołania wywołania wynosi 153 zł.. wadyum 30 zł. 60 ct.

Dalsze warnki licytacyi można przejrzeć w tus. registraturze.

Tarnopol dnia 14 marca 1878.

(1942) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 26 März 1878, Zl. 2725, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des in der periodischen Druckschrift „Kärntner Volksstimme“ vom 23 März 1878, Nr. 12 abgedruckten Artikels „Aus dem Oberlande“ begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Strafgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge Beschlusses vom 20 März 1878, Z. 8508, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels „Die Katastrophe beim Arnauer Bezirks-Spar und Vorschußverein“ in der Zeitschrift „Politik“ (Morgenausgabe) Nr. 80, vom 22ten März 1878, begründet den Thatbestand des Verbrechens nach § 65 a St. Ges. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§ 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Cilli hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 24 März 1878, Zl. 4332, zu Recht erkannt:

Der in Nr. 33 der „Marburger Zeitung“ vom 17 März 1878 erschienene Artikels mit der Aufschrift „Eingesandt“ beginnend mit „Heute Nachmittag 2 Uhr“ und endend mit „der Pflege übergeben“, begründet den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. es werde daher gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

(2151 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5509. C. k. sąd powietowy w Dobczycach podaje do wiadomości, iż celem zapłacenia Seligowi Nebenzahlowi prawomocnie od Tomasza Kopery wywalczonej kwoty 115 zł. z pn. odbędzie się w dniu 24 maja 1878 i w dniu 24 czerwca 1788 publiczna sprzedaż realności pod l. 215 w Dobczycach położonej.

Wadyum wynosi 30 zł., cena szacunkowa 295 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce 13 grudnia 1877.

(2142 1—3 **Edykt.**

L. 9952. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszem edyktem p. Markusa silbersteina, że przeciw niemu pod dniem 4 kwietnia 1878 l. 9952 filia c. k. uprz. banku hipotecznego w Krakowie o zapłacenie 450 zł. wniosła pozew w załatwieniu którego polecono p. Markusowi Silbersteinowi aby sumę 450 zł. w. a. filii c. k. udrz. banku hipotecznego w Krakowie w ciągu dni 3 zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego Markusa Siibersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Rosenblata z substytucyą adw. dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniyjszem edyktem pozwanemu aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty albo też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł wogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 5 kwteinia 1878.

(2123 1—3) **Edykt.**

L. 17741/77 C. k. sąd powiatowy w Kossowie czyni wiadomo, iż na żądanie Abrahama Dawida Ernsta i Chaima Schmila Leidera w celu zaspokojenia dłużnych kwot 140 zł. w. a., 150 a. w. i 300 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności przedmiotem ksiąg gruntowych będącej dłużnika Andrija Pasajluka własnej, pod l. k. 21 w Wierzbowcu położonej w drodze publicznej licytacyi na dniu 1 maja, na dniu 5 czerwca i na dniu 3 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie pod następującemi warunkami przedsięwziętą zostaje.

1. Cenę wywołania stanowi sądownie sprawdzona wartość w kwocie 3000 zł. a. w.

Zakład wynosi 300 zł. a. w.

Resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 26 grudnia 1877.

(2061) **Edikt.**

Zl. 793. Vom Stanislawower k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird hiemit kundgemacht, daß die Firma Naftali Meerengel mit der Bezeichnung „Naftali Meerengel“ Getreide und Spiritushandlung in Buczacz und dem Naftali Meerengel als Inhaber der Firma in das Register für Einzelnfirmen eingetragen wurde.

Stanislau 6 Februar 1878.

(2168 1—3) **Edykt.**

L. 2. Do wyboru zarządcy masy rozbiorowej Samsona Vogla w miejsce zbiegłego Hersza Edelsteina wyznaczam termin na 26 kwietnia 1878 o godz. 10 rano.

Stanisławów 5 kwietnia 1878.

Komisarz konkursowy:
Rybczyński.

(2153 1—3) **Obwieszczenie.**

L.5989 C. k. sąd powiatowy w Kulikowie uwiadamia, że sprawie-Abrahama Linda przeciw Ignacemu i Joannie małżonkom Sołtys o zapłacenie kwoty 620 zł. a. w. z. p. n. odbędzie się na dniu 6 maja i 5 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w tym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod NC 368 w Kulikowie położonej, powyższych dłużników własnej.

Cena wywołania jest suma szacunkowa w kwocie 1550 złr. a. w. wadyum zaś 10% ceny szacunkowej.

Akt oszacowania, wyciąg hypoteczny i resztę warunków można przeglądnąć w tusądowej registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obydwie strony, Annę Danek jako właścicielkę drugiej połowy na sprzedaż wystawionej realności c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie c. k. Urząd podatkowy w Żółkwi, wszystkich wierzycieli hypotecznych a wszczególności masa spadkowa pz zmarłym Mojżeszu Strubel do rąk równocześnie ustawionego kuratora Piotra Porodka i tych wierzycieli, którzyby po dniu 24 lipca 1877 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek powodu nie została doręczona, do rąk kuratora, który w osobie Piotra Porodka ustanowionym zostaje.

Kulików 20 marca 1878.

(2069 2—3) **Edykt.**

L. 13696. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego w sumach 2435 zł. i 10789 zł. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną zostałą sprzedaż egzekucyjna dóbr Kowalowy dolne do Władysława i Bolesławy Żelechowskich należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 24 maja i 25 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość przy udzieleniu pożyczki prznjęta 28098 zł. w. a., poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 2898 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej nie zaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1878 godzinę 4 po południu, na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem założenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli, którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony, c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele, którzyby po dniu 27 maja 1877 do hipoteki dóbr Kowalowy dolne weszli lub którymby uchwała u iniejsza z jakiego, kolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adwokata dr. Tokarza z substytucyą adw. dr. Brauna ustanowionym zostaje, tudzież przez edykta.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1877.

(2075 2—3) **Edykt.**

L. 329. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż z powodu niedotrzymania przez Adama Machnera, Jakóba Völpla i Jana Höffnera nabywców części 1 i 11 dóbr Poluchowa warunków licytacyjnych uchwałą z dnia 11 lutego 1874 l. 457 ustanowionych na żądanie wierzycielki hipotecznej p. Maryi Wohlfeld rozpisuje się relicytacyę rzeczonych dóbr pod następującemi warunkami:

1. Do publicznej sprzedaży części dóbr Poluchowa obecnie Adama Machnera, Jakóba Völpla i Jana Höffnera własnych wyznacza się w tutejszym c. k. sądzie obwodowym jeden termin na dzień 3 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem, na którym rzeczone dobra za jakąkolwiek cenę nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

2. Cenę wywołania ustanawia się w sumie 20365 zł. 80 ct. w. a. jako przez sądowe ocenienie oznaczoną.

3. Każdy chęć kupna mający winien przed licytowaniem złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum w kwocie 2050 zł. w. a. w gotowce lub w listach zastawnych Towarzystwa kćedytowego ziemskiego we Lwowie lub też w obligacyach publicznych austryackich z niezapadłemi kuponami i talonami według kursu w ostatniej gazecie urzędowej Lwowskiej uwidocznionego, który jednak nominalnej wartości tychże listów zastawnych lub obligacyj przewyższać nie może. Wadyum nabywcy zatrzymanem, innym zaś licytantom zaraz po ukończeniu licytacyi zwróconem zostanie.

4. Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i ekstrakt tabularny mogą chęć kupienia mający w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tem zawiadamia się strony interesowane i znanych wierzycieli hipotecznych zaś tych wierzycieli, którzy po wydaniu wyciągu hipotecznego do tabuli weszli lub którymby uchwała licytacyjna, lub dalsze uchwały albo wcale albo wcześnie doręczone być nie mogły, przez ustanowionego adwokata dr. Mijakowskiego.

Złoczów dnia 2 marca 1878.

(1959 2—3) **Edykt.**

L. 4561. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że w celu przeprowadzenia sporu Nuchema Findera, Wolfa Kochanego i Arona Perlberga przeciw Eugeniuszowi Stojowskiemu i innym o własność lasu Morzychna jako nie należącego do dóbr Bagienicy I i II część, dla tych niewiadomych zapozwanych, którzyby po dniu 12go marca 1878 do hipoteki dóbr Bagienica jakiegokolwiek prawa uzyskać mieli kuratorem adw. dr. Stanisława Tokarza z substytucyą adw. dr. Emila Psarskiego zamianował, z którym spór ten przeprowadzony zostanie.

Tarnów dnia 16 marca 1878.

(1960 2—3) **Edykt.**

L. 19772. C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Franciszki Adamskiej i spadkobierców ś. p. Ksawery Maryanny dw. im. Zubkowej w sumie 1811 zł. 25 ct. w. a. wyrokiem t. s. z 11 grudnia 1868 l. 13060 przyznanej z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna części dóbr Radgoszcz mianowicie folwarku Narożniki z Pustką Miotłowską i Dworkiem między bagniskami w powiecie Dąbrowskiem położonych do dłużniczki nalczących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 20 maja i 17 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 14927 zł. 70 ct. poniżej której w terminach powyższych dobra sprzedane nie będą.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1500 zł. w. a.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Na wypadek jeżeli przy pierwszych dwóch terminach licytacyjnych nikt przynajmniej ceny szacunkowej niezaofiaruje, wyznacza się termin na dzień 17 czerwca 1878 godzinie 4 po południu na który wierzyciele hipoteczni stawić się winni celem ułożenia lżejszych warunków, według których następnie sprzedaż licytacyjna w trzecim terminie rozpisaną zostanie.

Głosy nieobecnych przy tym terminie doliczy się do większości głosów wierzycieli którzy na termin przybędą.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomienie obydwie strony. c. k. urząd podatkowy, c. k. Prokuratorya skarbowa we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi i ci którymby uchwała niniejsza lub też później zapaść mająca z jakiejkolwiek przyczyny wcale nie lub za późno doręczoną została następnie ci wierzyciele którymby po dniu 17 kwietnia 1877 r. do hipoteki części dóbr Radgoszcz wyż nazwanych weszli, do rąk kuratora, który niniejszym w osobie adw. dr. Malawskiego z substytucyą adw. dr. Brauna ustanowionym zostaje, tudzież przez edyku.

Tarnów dnia 28 lutego 1878.

(2104 2—3) **Edykt.**

L. 1939. C k. sąd powiatowy w Lisku uwiadamia z miejsca pobytu nieznanego Berla Druttera dla niego celem przeprowadzenia sporu przez Abrahama Klugmana o zapłacenie 31 zł. 21 września 1875, l. 6867 wniesionego Antoniego Kokurewicza c. k. notaryusza w Lisku kuratorem ustanowiono i do rozprawy termin na dzień 9 maja 1878 wyznaczono.

Wzywa się zatem Berla Druttera by celem strzeżenia swych praw albo sam w sądzie stanął, albo kuratorowi potrzebną informacyę udzielił.

Lisko 23 marca 1878.

(2101 1—3) **Edykt.**

L. 3192. Dnia 9 maja, 5 czerwca i 15 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedawaną będzie w tutejszym sądzie przymusowo połowa realności pod l. kons. 274 w Buczaczu położona Jana Kuzienki własna na rzecz pretensyi Matesa Spiegel pto 21 zł. w. a. z pn. a to na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej, na trzecim zaś i niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 300 zł. w. a., wadyum 30 zł. w. a.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz 26 marca 1878.

(1931 2—3) **Edykt.**

L. 13244. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznnej, że na dniu 14 maja 1878, na dniu 19 czerwca 1878 i na dniu 23 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 109 w Nowosielicy położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Jakowa Derliczuka, i na 660 złr. w. a. sądownie oszacowanej. w celu zaspokojenia pretensyi 105 złr. w. a, z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(1811 2—3) **Edykt.** L. 11257.

C. k. sąd powiat. miejs. deleg. w Nowym Sączu zawiadamia, że na dniu 16 lipca 1869 zmarł w nowym Sączu Teofil Jędrzejowski z pozostawieniem kodycylarnego ostatniej woli rozporządzenia. Ponieważ miejsce pobytu Romana Jędrzejowskiego sądowi nie jest wiadomem, zatem wzywa się go, aby w przeciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł, w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z kuratorem Teodorem Jędrzejowskim dla niego ustanowionym przeprowadzonem zostanie.

Nowy Sącz dnia 24 stycznia 1878.

(1823 2—3) **Edykt.**

L. 84. Lwowski c. k. sąd krajowy rozpisuje niniejszem na zaspokojenie zalegającej wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie, a mianowicie kwot 276 zł., 276 zł., 276 zł. i 5632 zł. 32 ct. w. a. z pn., publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. $375^2/_4$ we Lwowie położonej, do Wolfa Jussim także Bardach zwanego względnie tegoż masy rozbiorowej, dalej do Wolfa Hübel i Lei Breindli Weidhorn także Bardach zwanej, należącej, wyż wymienionej wierzytelności jak Dom 221 pag. 5 n. 57 on. za hipotekę służącej; pod następującemi lżejszemi warunkami:

1) Do przedsięwzięcia tej licytacyi wyznacza się w sądzie tutejszym jeden termin na dzień 9 maja 1878 o godzinie 10 przed południem, w którym realność wyż wymieniona i niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę sprzedaną być może.

2) Cenę wywołania stanowi wartość realności przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 12.028 zł. w. a.

3) Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 1202 złr. wal. austr.

Resztę warunków licytacyi jakoteż wyciąg tabularny realności w mowie będącej przejrzeć można w t. s. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane, mianowicie też wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, tych zaś którzyby dopiero po dniu 28 marca 1877 jako dniu wydania wyciągu tabularnego z prawami swemi względem powyższej realności do tabuli weszli, lub którymby bądź uchwała obecna, bądź którakolwiek z późniejszych w tym przedmiocie wydanych uchwał przynależnie nie mogła być doręczoną, wreszcie wierzycieli Zygmunta Menkesa i Gedaliego Ehre recte Lehm do rąk kuratora adw. dra Waldmanna.

Lwów dnia 16 marca 1878.

(1815 2—3) **Edykt.**

L. 2654. C. k. sąd powiatowy Mielnica przedsięweźmie w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Wasylowi Dutczyszynemu pto 200 zł. dnia 14 maja, dnia 11 czerwca i dnia 9 lipca 1878 każdym razem o godzinie 11tej rano sprzedaż realności dłużnika d. 199 w Krzywczu.

Na ostatnim terminie sprzedaż nastąpi niżej ceny wywołania 400 zł.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania tudzież warunki sprzedaży leżą w registraturze.

Mielnica 30 czerwca 1877.

(2077 3—3) **Edykt.**

L. 5196. C. k. sąd powiatowy w Kopeczyńcach ogłasza, że celem ściągnienia należytości c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 1263 zł. 9 ct. w. a. z p. n. odbędzie się w drodze egzekucyi licytacya realności pod liczbą 293/94 w Chorostkowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, Jaśka Pieleszczuka własnej w tuteiszym sądzie w trzech terminach dnia 9 maja, 11 czerwca i 10 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim także i niżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywoławcza jest 2665 zł., wadyum 266 zł. 50 ct.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kopeczyńce dnia 30 grudnia 1877.

(2066 3—3) **Edykt.**

L. 16283. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy niniejszem wiadomość czyni, że na pokrycie pretensyi banku zaliczkowego w Stanisławowie przez pp. Jana i Józefę Wysłobockich temuż w kwocie 1280 złr. w. a. z pn. dłużnej, rozpisana została publiczna licytacya realności pod l. 7 i 8 $^3/_4$ w Stanisławowie położonych, dłużników pp. Jana i Józefy Wysłobockich własnych, a powyższej wierzytelności za hipotekę służących na dzień 23 maja 1878 i 21 czerwca 1878, która to licytacya na powyższych terminach każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie obwod. pod następującymi warunkam licytacyjnemi się odbędzie:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 3668 złr. 68 ct. w. a.

2. Wadyum wynosi kwotę 370 złr. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych są do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Stanisławów 26 stycznia 1878.

(2060 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1996. C. k. sąd obwodowy jako władza ordynacka na skutek podania J. Exc. Alfreda Józefa hrab. Potockiego o zatwierdzenie deklaracyi względem wcielenia dóbr Wysokiej Albigowy i Kraczkowy albigowskiej do ordynacyi Łańcuckiej w zamian za odpowiedną ich szacunkowi część kapitału dodatkowego ordynackiego w depozycie sądowym przechowanego wyznaczył w myśl §. 633 i 634 u. c. do przesłuchania oczekiwaczy do następstwa w ordynacyą Łańcucką powołanych, czy przeciw projektowanej zamianie mają co do zarzucenia, termin na 27 czerwca 1878 o 10 godz. rano z tym rygorem, iż niestawający na powyższy termin za przystępujących do wniosku stawającących uważani będą.

O tem zawiadamia się oczekiwaczy do następstwa w ordynacyi powołanych o ile z miejsca pobytu są wiadomi do własnych rąk, którymby zaś uchwała niniejsza dość wcześnie doręczoną nie została, przez kuratora adw. dr. Alsa i niniejsze ogłoszenie.

Rzeszów, 21 marca 1878.

(2065 3—3) **Edykt.**

L. 236. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia nieobecnego Kazimierza Teodorowicza że na mocy wekslu z daty Stanisławów 8 maja 1877 nakaz zapłaty sumy 250 złr. z pn. przeciw niemu na rzecz Konstantyny Döglerowej dnia 5 października 1877 wydanym i ustanowionemu kuratorowi adw. dr. Tutakowi w Stanisławowie doręczonym został, któremu nieobecny informacyą udzielić lub innego pełnomocnika sądowi wskazać ma.

Stanisławów dnia 21 lutego 1878.

(1962 3—3) **Edikt.**

Zl. 2300. Das k. k. Kreisgericht in Kolomea gibt den dem Aufenithaltsorte nach unbekanntru Alojs Schmidt bekannt, daß über Bitte des Selig Tillinger auf Grundlage des Wechsels ddo. Mowosielica 25 Mai 1876 mit dem Beschlüsse vom 4 Februar 1878 Zl. 921 die Zahlungsauflage dieser Wechselsumme von 100 fl. ö W. s. N. G. gegen ihn erlassen und dem für ihn bestellten Curator Adv. Dr. Dębicki zugestellt worden ist, welchem der Belangte, falls er nicht einen anderen Vertreter wählen will, die Information zur Erstattung der Einwendungen mitzutheilen hat, widrigenfalls er die Rechtlichen Folgen dieses Versäumnisses sich selbst zuzuschreiben haben wird.

Kolomea den 14 März 1878.

(2017 3—3) **Edikt.**

Zl 5155. Vom k. k. Bezirksgerichte in Andrychów wird dem abwesenden und dem Aufenthaltsorte unbekannten Franz Gałuszka bekannt gemacht, daß Rosa Unger, Laura Stein, Fani Trager und Babette Tauber gegen ihn und die Miterben nach Julie Gałuszka die Klage sub. pr. 24 November 1877 Z. 5155 und 4 Jänner 1878 Zl. 47 wegen Liquiditätsanerkennung der auf den Erlös für die Realitäten Nr. 106 und 107 in Andrychów gewiesenen Forderung von 354 fl. 69 kr. ö W. überreicht haben, worüber zur sumarisen Verhandlung die Tagfahrt auf den 13 Mai 1878 um 9 Uhr Vormittags hiergerichts anberaumt wurde.

Da dem Gerichte der Aufenthalt des Belangten Franz Gałuszka nicht bekannt ist, so wurde auf seine Gefahr und Kosten Paul Pilarz aus Andrychów zum Curator bestellt, Geklagter hat daher dem bestellten Curator seine Rechtsbehelfe zu übergeben oder selbst einen anderen Sachwalter zu bestellen, widrigenfalls er sich die Folgen selbst beim zumessen haben wird.

Andrychów den 15 Jänner 1878.

(1805 —3) **Edykt.**

L. 69142. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że Barbara Satori o wyłączenie różnych ruchomości z pod zajęcia przeciw Bernhardowi Barachowi, I. Silbersteinowi, Dawidowi Hornowi i innym pod dniem 23 maja 1871 l. 28281 pozew wniosła i o pomoc sądową prosiła w skutek czego uchwałą z dnia 31 maja 1871 l. 28281 rozprawą według postępowania ustnego wdrożoną została ponieważ miejsce pobytn współpozwanych I. Silbersteina i Dawida Horna nie jest wiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Czeszera z zastępstwem adw. dr. Goldberga kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych aby w należytym czasie osobiście stanął, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielił, lub innego zastępcę wybrał i sądowi oznajmił, słowem stosownych do obrony środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 5 stycznia 1878.

(2135 2—3) **Edykt.**

L. 61. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany sekc. II we Lwowie zawiadamia niniejszem, iż w skutek rekwizycyi cesarsko-król. sądu krajowego jako handlowego we Lwowie z dnia 15 grudnia 1877 l. 64965 odbędzie się celem zaspokojenia przysądzonej Cyrylowi Węgrzynowiczowi sumy wekslowej 61 zł. 80 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 30 w Zniesieniu położonej, dłużnika Daniela Wertyporoch własnej w trzech terminach a to na dniu 13 maja, 11 czerwca i 15 lipca 1878 zawsze o godz. 10 rano w tut. sądzie.

Cena wywołania 810 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 81 zł. w. a. jako wadyum w gotówce lub książeczce gal. kasy oszczędności.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 20 stycznia 1878.

(2094 3—3) **Kundmachung I.** Z. 1205.

Bei der k. k. Tabak Hauptfabrik zu Winniki in Galizien werden folgende Scart-Mengen veräußert werden und zwar:

Gegenstand	Einheit	Angesammelt in				Zusammen
		Winniki	Monasterzyska	Jagielnica	Zabłotów	
Bruchglas	Kilog.	807		65		872
Drillich Scarte	"	1853	163	190		2206
Rupfen "	"	30387	4400	509	680	35976
Juti "	"	709				709
Fett "	"	221	414	287		922
Papier "	"	10824	393	56		11273
Spagat "	"	941	64			1005
Strick "	"	1363	244	502		2109
Juti Strick "	"	755				755
Ziegenhaar "	"	2131	46			2177
Palmblatt Emballagen	Stück	294				294
altes Schmiedeisen	Kilog.	3099	47	57		3203
altes Gußeisen	"	339	353			692
Gußstahl	"	2213	73	30		2316
altes Tuch	"			10		10

Lizitationslustige können ihre schriftlichen, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Offerte bis zum 30 April 1878 Mittags 12 Uhr hieramts einbringen.

Die Lizitationsbedingniße können bei den k. k. Tabak-Hauptfabriken Winniki und Göding dann bei den k. k. Tabakfabriken Jagielnica, Monasterzyska und Zabłotów, bei den Handelskammern in Lemberg, Brünn, Olmütz und Troppau, dann bei den Oeconomaten der General-Direction der k. k. Tabak-Regie in Wien und der k. k. Finanz-Landes-Direction in Lemberg eingesehen werden.

Winniki den 8 April 1878.

(2126 2—3) **Ogłoszenie konkursu**

L. 2455. W celu przeprowadzenia sankcyonowanej najwyższem postanowieniem z dnia 11 listopada 1877, reorganizacyi publicznej służby zdrowia przy władzach politycznych w królestwie Galicyi i Lodomeryi z W. księstwem Krakowskiem, rozpisuje się niniejszem konkurs do obsadzenia następujących posad:

a) 22 lekarzy powiatowych z rangą IX klasy,

b) 33 lekarzy powiatowych z rangą X klasy,

c) 11 asystentów sanitarnych.

Z posadą lekarza powiatowego połączone są pobory systemizowane dla odnośnej klasy rangi ustawą z dnia 15 kwietnia 1873 (l. 47 dz. u. p.), z asystentów zaś sześciu pobierać będzie adjutum w kwocie rocznych 600 zł. a pięciu takież adjutum w kwocie 500 zł. w. a.

Posady lekarzy powiatowych ustanowione będą na teraz przy starostwach w Białej, Bochni, Borszczowie, Brodach, Brzeżanach, Buczaczu, Cieszanowie, Czortkowie, Dobromilu, Dolinie, Drohobyczu, Gorlicach, Gródku, Horodence, Husiatynie, Jarosławiu, Jaśle, Jaworowie, Kałuszu, Kamionce strumiłowej, Kołomyi, Kossowie, Krakowie, Krośnie, Łańcucie, Lisku, Lwowie, Mielcu, Nadwórnej, Nisku, Nowym Sączu, Nowymtargu, Piłźnie, Przemyślu, Przemyślanach, Rawie, Rohatynie, Rzeszowie, Samborze, Sanoku, Skałacie, Sokalu, Sniatynie, Stanisławowie, Stryju, Tarnobrzegu, Tarnopolu, Tarnowie, Tłumaczu, Turce Wadowicach, Zaleszczykach, Zbarażu, Żółkwi i Złoczowie, zaś posady asystentów przy starostwach, w Bóbrce, Bohorodczanach, Brzozowie, Chrzanowie, Dąbrowej, Kolbuszowej, Limanowej, Myślenicach, Podhajcach, Starem-mieście i Żydaczowie.

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania swoje zaopatrzone w dowody kwalifikacyi wskazanie ustawą z dnia 21 marca 1873, l. 37 dz. ust. państwa, najdalej do 10 maja r. b. do c. k. Prezydyum Namiestnictwa, a to lekarze zostający już w publicznej służbie sanitarnej przez swoją władzę, inni zaś kompetenci bezpośrednio.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

We Lwowie dnia 11 kwietnia 1878.

(2099 2—3) **Edykt.** L. 2916.

Kołomyjski c. k. sąd obwodowy potwierdza niniejszem uskuteczniony na terminie 29 marca r. b. przez wierzycieli upadłościa Izaka Zeislera wybór Chaima Süsskind na zarządcę majątku konkursowego, a Arona Bernfelda na zastępcę zarządcy.

Kołomyja dnia 31 marca 1878.

(1933 3—3) **Edykt.**

L. 3393. Gdy w sprawie drobiazgowej Oziasza Arona Gottfrieda przeciw Herszowi Jona Vogel, pozwanemu o 45 złr. zapadły wyrok z 3 października 1877 l. 7740 zobowiązujący pozwanego do zapłacenia powodowi 45 złr. z pn. w 8 dniach, pozwanemu z powodu tegoż wydalenia się w niewiadome miejsce doręczony być nie może, przeto doręcza się wyrok ten ustanowionemu dla pozwanego kuratorowi tutejszemu adwokatowi krajowemu panu dr. Homkiewiczowi, uwiadamiając o tem pozwanego.

Z c. k. sądu powiatowego

Buczacz 22 marca 1878.

(2092 3—3) **Konkurs.**

L. 966. Na dwie posady zastępcy prokuratora z emolumentami VIII klasy rangi i z dodatkiem służbowym, jednej we Lwowie a drugiej w Samborze, lub wrazie przeniesienia przy innej prokuratoryi w obrębie lwowskiego c. k. wyższego sądu krajowego.

Podania o te posady należy przedłożyć nadprokuratoryi państwa do 1 maja b. r.

Lwów dnia 10 kwietnia 1878.

(1979 3—3) **Kundmachung.**

Zl. 859. Beim k. k. Bezirksgerichte in Dolina wird zur Einbringung der Forderung pr. 188 fl. ö. W. s. N. G. des Mordko Rothmann die in Suchodół sub. Nr. 30 liegende, keinen Tabularkörper bildenden dem Fedio Deputowicz eigenthümliche Realität am 16 Mai, 13 Juni und 18 Juli 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. u. z. beim ersten und zweiten Termine nur über oder um den Schätzungswerth am dritten hingegen auch unter demselben an den Meistbiethenden veräußert werden.

Der Ausrufspreis beträgt 420 fl. das Vadium 42 fl. ö. W.

Die Lizitationsbedingniße können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Dolina am 27 Februar 1878.

(2102 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3651. C. k. sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia kwoty 84 zł. 52 ct. w. a. przez Zakład kredytowy włościański we Lwowie przeciw Grzegorzowi Kaczanowskiemu wywalczonej odbędzie się 6 maja, 11 czerwca i 12 lipca 1878, zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności włościańskiej dłużnika pod l. 71 w Bielawincach położonej, składające się z 11 morgów 400 sążni gruntu zabudowań mieszkalnych i gospodarczych na 1000 zł. w. a. ocenionej.

W dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową w kwocie 1000 zł. na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające wynosi 100 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Budzanów 1 listopada 1877.

(2113 3—3) **Edykt.**

L. 12915. C. k. sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa S. II czyni wiadomo, iż na żądanie uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 700 zł. z ubocznemi przynależytościami przymusowa sprzedaż realności w Hołosku małem pod l. 38 położonej według wykazu hipotecznego 60 dla gminy Hołoska małego l. wł. 1 dłużniczki Rozalii z Grabków Szpali własnej ze wszystkiemi do tejże realności należącemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi w dniu 13 maja 1878 i w dniu 18 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sądzie przedsięwziętą zostanie:

1) Cenę wywołania stanowi 1400 zł.

2) Każdy chęć kupienia mający złożyć ma 140 zł. jako wadyum.

3) Na powyższych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej sprzedaną zostanie. Gdyby jednak realność ta w postanowionych terminach za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną być nie mogła, natenczas do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin dla wierzycieli hipotekowanych na dzień 28 czerwca 1878 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym postanawia się. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

O tem zawiadamia się Dyrekcyę c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, Rozalię z Grabków Szpalę, biuro powiatowe zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, c. k. Prokuratoryę skarbu, Amalię Dachtelberg, Towarzystwo galicyjskiej kasy zaliczkowej we Lwowie, Wojciecha Mittwocha, c. k. sąd pow. m. del. S. I. we Lwowie odnośnie do odezwy z dnia 5 września 1876 l. 30579 i wszystkich tych, wierzycieli, którzyby po dniu 25 października 1878 do księgi gruntowej weszli, albo którymby niniejsza uchwała licytacyjna z jakiejkolwiekbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez ustanowionego niniejszem kuratora adw. dr. Nurkowskiego i tegoż zastępcę adw. dr. Siterskiego z tym dodatkiem, iż stosownie do dekretu nadwornego z dnia 16 czerwca 1847 l. 20313 i cyrk. gubern. z dnia 3 lipca 1847 l. 41978 dalsze zawiadomienie w tej sprawie nie nastąpi i że ich rzeczą jest obrać sobie zastępcę do strzeżenia ich praw i tegoż oznajmić sądowi.

Lwów 21 grudnia 1877.

(2103 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1303. Dobromilski sąd powiatowy ogłasza, że w dniach 17 maja, 21 czerwca i 26 lipca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną będzie przymusowa sprzedaż realności Dmytra Kobzdej w Huczku pod l. 20 położonej na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 163 zł. 14 ct. w. a. z ceną wywołania 400 zł., wadyum 40 zł. w. a. Warunki wolno jest w registraturze przeglądnąć. Kuratorem wierzycieli ustanowiono p. Sabina Budzynowskiego z Dobromila.

Dobromil dnia 27 lutego 1878.

(2106 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 182. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia, iż w celu wydobycia sumy 88 zł. Izraelowi Krebsowi od Jana Pijora przyznanej, zostanie realność pod l. k. 37 w Siedliskach, ciała tabularnego nie mająca w trzech terminach a to dnia 30 kwietnia, 31 maja i 4 lipca 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cena wywołania 400 złr., wadyum 40 zł.

Warunki licytacyjne w registraturze i przy licytacyi przejrzeć można.

Tuchów dnia 26 lutego 1878.

(2112 3—3) **Edykt.**

L. 16816. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem odnośnie do oznajmienia z 26 stycznia 1878 l. 2743, że wyznaczony do przedsięwzięcia licytacyi sumy 14700 zł. na dobrach Brody z przyl. dla Ignacego Trzcińskiego hipotekowanej na dzień 9 kwietnia b. r. trzeci termin, odracza się 12 czerwca 1878, 10 godz. przed połud., na którym to terminie suma w mowie będąca także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę, pod warunkami w powyższem ogłoszeniu zawartemi sprzedaną będzie.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(1894 3—3) **Edykt.**

L. 12561. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 14 maja 1878, na dniu 19 czerwca 1878 i na dniu 23 lipca 1878 przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod nr. 66 w Nowosielicy położonego nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Wasyla Hawuki i na 100 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi 18 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(2078 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4105 C. k. sąd powiatowy w Łopatynie uznaje Iwasia Petryszyn z Turza za marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora Michała Styrskiego gospodarza z Turza.

Łopatyn 30 grudnia 1877.

(2158) **Ogłoszenie konkursu**

L. 13336. Wcelu nadania opróżnionego stypendyum w rocznej kwocie 50 złr. a. w. z funduszu stypendyjnego ś. p. Maryi Rohmederowej przeznaczonego dla ubogiego ucznia, oddającego się naukom medycznym w kraju, urodzonego w Galicyi, rzym. kat. religii rozpisuje się konkurs z terminem do 15 kwietnia 1878 r.

Kandydaci zawodu lekarskiego ubiegający się o stypendyum, winni wnieść swe podania za pośrednictwem Wydziału lekarskiego przed upływem terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa i dołączyć do podań metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa tudzież świadectwa szkolne.

Z ck. Namiestnictwa.

Lwów dnia 20 Marca 1878.

(2148 1—3) **Edykt.**

L. 1453. W sprawie egzekucyjnej Leontyny Czyżowej przeciw Wasylowi i Ksenice Poliszuk o 120 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 11 w Zabczu na dzień 23 kwietnia 1878, 23 maja 1878 i na dzień 21 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym. Cena wywołania 465 zł. Zakład 46 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tusądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bełz dnia 16 marca 1878.

(2159 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 16749. Celem zebezpieczenia budowy opaski kamiennej na Wiśle pod Legiem w cenie fiskalnej 4639 zł. 55 ct. odbędzie się w c. k. Starostwie krakowskiem na dniu 9 maja 1878 publiczna licytacya za pomocą ofert. Warunki budowy można przeglądnąć w rzeczonem c. k. starostwie, gdzie także w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione oferty zaopatrzone w 5 proc. wadyum. Oferty nie wniesione w powyższym terminie lub nie ułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 10 kwietnia 1878.

(2054 1—3) **Edikt.**

Zl. 21239. Vom k. k. Bezirksgerichte in Drohobycz wird hiemit bekannt gegeben, daß in der Exekutionsangelegenheit des Moses Reitzes wider Johann Jarema pto. 600 fl. ö. W. s. N. G. zur Hereinbringung der Restforderung pr. 204 fl. 28 kr. ö. W. die vom k. k. Kreisgerichte Sambor bewilligte exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Johann Jarema ut. Dom. Lisznia t. II. p. 369 n. 12 haer. gehörigen Grundstücken sammt der darauf befindlichen Gebäuden der Realitäten CN. 1 und 3 Vorstand Lisznia in Drohobycz am 22 Mai 1878, am 22 Juni 1878 und am 22ten Juli 1878 jedesmal um 10 Uhr V. M. hiergerichts vorgenommen werden wird.

Die hauptsächlichsten Lizitationsbedingniße sind:

1. Als Ausrufspreis der zu veräußernden Grundstücke sammt den darauf befindlichen Gebäuden des Johann Jarema sub. CN. 1 und 3 Vorstadt Lisznia in Drohobycz wird der gerichtlich erhobene Schätzungswerth derselben pr. 3642 fl. ö. W. festgesetzt.

2. Jeder Kauflustige ist gehalten 10 prc. des Ausrufspreises als Vadium zu Händen der Feilbiethungs-Comission im baaren Gelde oder in Sparkassabücheln der galic. Sparkasse in Lemberg oder der Samborer Sparkassa oder in öffentlichen Staatspapieren zum Courswerthe zu erlegen.

Diese Grundstücke sammt Gebäuden werden per Pausch und Bogen in 3 Terminen und zwar beim ersten und zweiten Termine nur um oder über den Schätzungswerth — dagegen beim dritten Termine auch unter demselben an den Meistbiethenden licitando veräußert werden.

Der Schätzungsakt, die Tabularextrakte und die weiteren Lizitationsbedingniße können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Drohobycz 27 Februar 1878.

(2031 1—3) **Edikt.**

Zl. 3020. Vom k. k. Bezirksgerichte in Delatyn wird dem Maier Liblau Glashüttenpächter von Mikuliczyn, bekannt gegeben, es habe wider ihn, Gedailo Abosch unterm 28 März 1878 Zl. 3018, 3019 und 3020 Klagen wegen Zahlung von 36 fl. 33 kr., 40 fl., 83 fl. und 22 fl. ö. W. s. N. G. hiergerichts angetragen und um richterliche Hilfe gebeten, welche, und zwar die ersteren zwei Klagen zur mündlichen Verhandlung im Bagatellverfahren mit dem Termine des 18 Juni 1878 die letzte Klage zum summarischen Verfahren mit dem Termine des 12 Juni 1878 aufrecht vorbeschieden wurden.

Nachdem Maier Liblau dem Leben und Wohnorte nach unbekannt ist, so wurde zu seiner Vertretung ein Kurator in der Person des H. Jona Schor aus Delatyn bestellt, wovon Maier Liblau mit der Aufforderung verständigt wird, dem bestellten Kurator seine Behelfe rechtzeitig mitzutheilen oder einen anderen Sachwalter zu ernennen und dem Gerichte bekannt zu machen.

Delatyn am 29 März 1878.

(2114 1—3) L. 4226.

Obwieszczenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia prawa wyrobu wódki i piwa, tudzież wyłącznego prawa wyszynku: piwa, wódki, miodu i słodzonych napoi, nakoniec nie wyłącznego, na domy zajezdne i karczmy ograniczonego prawa wyszynku wina, przysługującemi funduszowi kameralnemu i religijnemu państwa Niepołomickiego w IV i V sekcyi w poniżej określonych miejscowościach na okres trzechletni, t. j. od 1 czerwca 1878 do końca maja 1881 odbędzie się dnia 29 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem w c. k. gal. Dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie publiczna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Przedmiotem licytacyi jest:

Sekcya	Sekcya zawiera: prawo propinacyi w gminach:	karczem	gruntów: rodzaj uprawy	hektarów	kwadr. metrów	Cena wywołania zł.	Uwaga
	Damienica	1	Roli	2	6232		
			łąki i pastwiska	1	3301		
	Cikowice						
	Stanisławice	1	roli		6476		
			łąk i pastwisk	1	6991		
IV.	Targowisko	1	roli	3	8786	1700	
			ogrodów		0111		
			łąki i pastwiska		4844		
	Kłaj	1	roli	1	3402		
	Konopówka z udziałem w Poszynie						
	Kolanów	1	roli		6880		
	Lapczyce	1	ogrodu		0144		
			łąk i pastwisk	1	1846		
	Książenice małe		roli	4	3943		
	i wielkie	1	ogrodu		0176		
V			łąk i pastwisk		6395	3600	
	Siedlec		roli	3	1620		
			ogrodu		0331		
			łąk i pastwisk	1	0535		
	Chełm z Moszczenicami z udz. w Topolinie	1	roli	1	3343		
			łąk i pastwisk		1212		

Główne warunki licytacyi i dzierżawy:

1. Kaucyę złożyć należy w wysokości półrocznego czynszu dzierżawnego.
2. Raty dzierżawne spłacać należy miesięcznie z góry.
3. Licytować można tylko za pomocą pisemnych ofert, które zawierać mają wadyum w ilości 10% ofiarowanego czynszu jednorocznego, tudzież dokładny podpis i miejsce zamieszkania oferenta, oferty opiewające na jedną lub obie sekcyj razem i zawierać mające oświadczenie, że oferentowi warunki licytacyi i dzierżawy dokładnie są znane i że im bezwarunkowo się poddaje, wnosić należy najdalej do dnia 29 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem na ręce naczelnika c. k. Dyrekcyi lasów i domen.
4. Akt licytacyjny obowiązuje oferenta od chwili wniesienia oferty; wydzierżawiającego zaś od dnia doręczenia zawiadomienia dzierżawcy, że oferty jego przyjęto i oferent zrzeka się odwołania ceny podanej. jako też termin w § 862 ust. cyw. ustanowionych co do przyjęcia przyrzeczenia.
6. C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen zastrzega sobie prawo wolnego wyboru co do osoby oferenta bez względu na wysokość czynszu ofiarowanego.

Resztę warunków można przejrzeć w c. k. gal. dyrekcyi lasów i domen w Bolechowie jakoteż w c. k. Zarządzie lasów i domen w Stanisławie.

C. k. dyrekcya lasów i domen.

Bolechów 8 kwietnia 1878.

(2162 1—3) **Edikt.** Zl. 13287.

Das k. k. Landesgericht in Lemberg macht hiemit bekannt, daß zur Herreinbringung der dem Moritz Rothmann vom Heinrich Müller gebührende Summe von 3000 fl. sammt 24 prc. jährigen Zinsen seit 25 April 1877 dan den Exekutionskosten im Gesamtbetrage von 59 fl. 9 kr. die exekutive Feilbiethung den dem Schuldner laut Dom. 166 p. 384 n. 18 on. 19 haer. gehörigen auf 17205 fl. 74 kr. geschätzten in Lemberg sub. N. 959 1/4 gelegene Realität in einem Termine und zwar am 23 Mai 1878 um 1878 um 10 Uhr V. M. bei diesem Gerichte wird vorgenommen werden; an diesem Termine wird diese Realität auch unter dem Schätzungswerthe hieramtgegeben werden.

Das zu erlegende Vadium 860 fl. 50 kr

Den Grundbuchsauszug den Schätzungsakt diesen Realität, so wie auch die näheren Bedingungen können in der Registratur des Lemberger k. k. Landesgerichtes eingesehen werden.

Hievon werden die Streittheile und die Hypothekargläubiger, jene Gläubiger aber welche seit dem 12 Oktober 1877 auf die veräußernde Realität Hypothekarrechte erworben haben, oder welche von der Feilbiethung nicht rechtzeitig verständigt werden konnte zu Händen des aufgestellten Curators Adv. Dr. Dziubiński verständigt.

Lemberg 23 März 1878.

(2161 1—3) **Edykt.** L. 15552.

Lwowski c. k. sąd krajowy podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Franciszka Szpileckiego przeciw Franciszce Górskiej i Tytusowi Lewandowskiemu o zapłacenie 1100 zł. w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną licytacyę sumy 2000 zł. w. a. w stanie biernym 1/4 części dóbr Smolin z kolonią Smolin ut Dom 512 pag. 214 n. 78 on. na rzecz dłużniczki Franciszki Górskiej zaintabulowanej, za hipotekę powyższej wierzytelności 1100 zł. w. a. z pn. służącej, która to licytacya w sądzie tutejszym na dniu 16 maja 1878, 23 maja 1878 i 13 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna tejże sumy.

Na pierwszych dwóch terminach suma ta tylko za lub wyżej wartości nominalnej, na trzecim terminie atoli także poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 200 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych oraz wyciąg tabularny powyższej sumy przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 6 kwietnia 1878.

(2137) **Ogłoszenie.**

L. 429. C. k. sąd powiatowy w Kozowie uwiadamia. że do rozpoczęcia dochodz ń miejscowych celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy Katastralnej Kozówka dzień 1 maja 1878 godzinę 9 rano w siedzibie sądu wyznacza.

Kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony praw swoich za stosowne uzna.

Kozowa 9 kwietnia 1878.

(2164 1—3) **Edykt.**

L. 16333. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, iż na prośbę c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie na zaspokojenie jego wierzytelości w ilościach:

1. 276 zł. w. a. z 6 prct. odsetkami od dnia 30 maja 1875 bieżącemi i prowizyą w kwocie 2 zł. 76 ct. w. a.
2. 276 zł. z 6 prct. odsetkami od dnia 30 listopada 1875 bieżącemi i prowizyą w ilości 2 zł. 76 ct. w. a.
3. 5632 zł. 32 ct. w. a. z 7 prct. odsetkami od dnia 30 maja 1876 bieżącemi i kosztami 20 zł. 93 ct. 7 zł. 73 ct. i 40 zł. 50 ct. w. a. dozwoloną została przymusowa licytacya realności pod l. 611 1/4 we Lwowie położona, solidarnych dłużników Juliana i Emilii Kurkowskich własnej, która odbędzie się w sali ustnych rozpraw c. k. sądu krajowego: 1 w dniu 16 maja 1878 i 2ga w dniu 27 czerwca 1878, każdym razem o 11 godzinie przed południem.

Cena wywołania wynosi 12000 zł. w. a. zaś wadyum przez licytujących przed rozpoczęciem licytacyi złożyć się mające 1200 zł. w. a.

Na wypadek, gdyby realność ta na powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, ustanawia się do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 2 lipca 1878 o 11 godzinie przed południem.

Bliższe warunki licytacyjne tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej.

O tem zawiadamiamy obydwie strony i wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 marca 1878 z swojemi wierzytelnościami lub prawami na hipotekę sprzedać się mającej realności weszli, jako też wszystkich tych, którymby uchwała sądowa. sprzedaż tej realności dozwalająca, z jakichbądź powodów przed terminem licytacyi doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. adwokata dra Dziubińskiego z substytucyą p. adwokata dra Kuczkiewicza i przez edykta.

Lwów dnia 30 marca 1878.

(2156 1—3) **Edykt.**

L. 12265. C. k. sąd krajowy lwowski wzywa posiadacza według podania Rodryga Als zagubionych dnia 1 maja płatnych kuponów od obligacyj indemnizacyjnych Galicyi wschodniej Nr. 10356, 15396, 24505 i 32525 po 100 zł., by takowe w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego rozpisanego edyktu sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowe za umorzone uznane zostaną.

Lwów 16 marca 1878.

(2176) 1—3 L. 10798.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch a względnie trzech stypendów z fundacyi pod nazwą „Ustanowienie stependyjne Jana Towarnickiego“ ogłasza się niniejszem konkurs.

Takowe przeznaczone są wyłącznie tylko dla krewnych i imienników fundatora śp. Dra. Jana Towarnickiego, byłego fizyka obwodowego w Rzeszowie, a każde z nich wynosi 150, 200, lub 300, zł. stosownie do okoliczności, czyli stypendysta uczęszcza do szkół początkowych, średnich lub wyższych.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce przełożonej władzy szkolnej, do Wydziału krajowego, najdalej do 15. maja r. b. i załączyć metrykę chrztu, ostatnie świadectwa szkolne i poświadczenie od właściwej Zwierzchności miescowej, że ani kandydat, ni też rodzice jego nie posiadają takiego majątku, któryby wystarczał na przyzwoite utrzymanie kandydata w szkołach. Krewni ś. p. Dra. Towarnickiego winni pokrewieństwo swoje z fundatorem udowodnić za pomocą metryk, albo przynajmiej za pomocą wydanego przez czterech wiarygodnych mężów piśmiennego i należycie legalizowanego poświadczenia tej treści: iż kandydata o stypendyum jako krewnego ś. p. fundatora znają i uważają. — Stypendyści powyższej fundacyi. którzy pokończyli nauki w szkołach w kraju istniejących, zatrzymać mogą stypendya jeszcze przez półtora roku, jeżeli składają ścisłe egzamina dla uzskania stopnia akademickiego, lub też przez dwa lata, jeżeli dla wyższego wykształcenia udają się za granicę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi i W. Ks. Krakowsk.

We Lwowie dnia 8 kwietnia 1878.

(2163 1—3) **Edykt.**

L. 12984. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w drodze egzekucyi prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 25 sierpnia 1877 do l. 43683 w celu ściągnięcia kwoty 92 złr. z procentami 6 proc. od dnia 31 stycznia 1876 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 92 złr. w. a. z procentami 6 proc. od dnia 31 lipca 1876 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 92 złr. w. a. z procentami 6 proc. od dnia 31 stycznia 1877 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 92 złr. w. a. z procentami 6 proc. od dnia 31 stycznia 1877 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 92 złr. w. a. z procentami 6 proc. od dnia 31 lipca 1877 i 1 proc. prowizyą 92 ct. w. a., kwoty 1762 złr. 37 ct. w. a. z 7 proc. od dnia 31 stycznia 1878, nareszcie kosztów sądowych w ilości 19 złr. 90 ct. w. a. jakoteż kosztów egzekucyi 16 złr. 2 ct. publiczną licytacyę realności pod l. 240 4/4 we Lwowie położonej Pawła Csala wedle dom 160 pag. 94 n. 14 haer. własnej w dwóch terminach na dzień 21 maja 1878 i 25 czerwca 1878 każdym razem o godz. 10 przed południ. w lwowskim c. k. sądzie krajowym odbyć się mającą.

Cena wywołania wynosi kwotę 4000 złr., wadyum 400 złr. Do ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 25 czerwca 1878 o godzinie 4 po południu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2 marca 1878 jako dniu wydania ekstraktu tabularnego na realności pod l. 240 4/4 we Lwowie hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała licytacyjna, czy też późniejsza uchwała wcześnie doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. adw. Goreckiego z substytucyą p. adw. dr. Pomianowskiego i uwiadamia się ich nadto o rozpisaniu licytacyi niniejszym edyktem.

Resztę warunków i wyciąg tabularny można przejrzeć w tutejszej registraturze lub podczas licytacyi.

Lwów dnia 23. marca 1878.

(2165 1—3) **Edykt.**

L. 95. Podając wypadek śmierci c. k. notaryusza w Pilźnie Antoniego Sperlinga do wiadomości powszechnej, c. k. izba notaryalna wzywa tych wszystkich, którzyby według §. 25 ustęp pierwszy ust. not. na mocy swego ustawniczego prawa zastawu pretensye do zaspokojenia z kaucyi służbowej c. k. notaryusza Antoniego Sperlinga mieć mniemali, aby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w tutejszej izbie notaryalnej zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye zezwolenie na wydanie złożonych jako kaucyę pieniędzy effektów i dokumentów względnie na wykreślenie tabularne lub na dewinkulacyę właścicielowi kaucyi względnie jego prawonastępcom udzielonem zostanie.

C. k. izba notaryalna

Tarnów dnia 7 kwietnia 1878.

(2157 1—3) **Edykt.**

L. 8406. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym Mikołaja Soniewieckiego z miejsca pobytu niewiadomego iż na prośbę c. k. prokuratoryi skarbu państwa, funduszu indemnizacyjnego i funduszu religijnego działającej, w sprawie przeciw masie spadkowej dr. Metropolity Spirydyona Litwinowicza o 14089 złr. 56 1/2 c. t. w. a. a względnie w sprawie o wykazanie prawa pierwszeństwa do złożonej do tutejszego depozytu na rzecz tejże masy 4773 42 ct. ustanowił jemu sąd tutejszy kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Dobrzańskiego z substytucyą adwokata dr. Jamińskiego i wyznaczył do rozprawy ustnej termin na 7 maja 1877 o godzinie 5tej po południu tutaj w sądzie.

Lwów dnia 23 marca 1878.

(2150 1—3) **Edykt.**

L. 5055. Sąd powiatowy podaje do wiadomości powszechnej że, ponieważ t. s. edyktem z dnia 16 września 1877 l. 4002. „Gazetą Lwowską nr. nr. 256, 257 i 259, rozpisania przymusowa sprzedaż realności pod l. 233 w Dobczycach położonej, Mateusza i Maryanny Orzechowskich własnej, na oznaczonych dwóch terminach dnia 9 listopada i i 10 grudnia 1877, dla braku chęci licytowania nie przyszła do skutku, do sprzedaży tej realności naznacza się jedyny termin na dzień 24 maja 1878 na godz. 10 z rana w sądzie tutejszym, na którym ta realność przy niezmienionych innych warunkach licytacyjnych za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Dobczyce 29 marca 1878.

(2147) **Ogłoszenie.**

L. 5001. C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Czumale dnia 1 maja 1878 się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 11 kwietnia 1878.

(2154 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 973. C. k. sąd powiatowy w Zbarażu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 175 zł. z pn. odbędzie się dnia 16 maja, 25 czerwca i 6 sierpnia 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż realności w Sieniawie pod nr. 81 recte 87 ciała tabularnego nie stanowiącej Wojtka Palijczuka własnej na rzecz Jakóba Herchitza.

Cena szacunkowa wynosi 513 zł. Wadyum 51 zł. w. a.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zbaraż 10 marca 1878.

(2149 1—3) **Edykt.**

L. 1995. W sprawie egzekucyjnej Teodora Liseckiego przeciw Janowi Hałaniowi o 180 zł. w. a. z pn. wyznacza się termin do licytacyi gospodarstwa pod l. 67 w Bełzie na dzień 23 kwietnia, 23 maja i 21 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 rano w w gmachu sądowym. Cena 300 zł. Zakład 30 zł. Resztę warunków przeglądnąć można w sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Bełz dnia 16 marca 1878.

(2173 1—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 7574. C. k. sąd powiatowy w Milówce ogłasza, iż celem zaspokojenia kwoty 70 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Dawida Kemplera publiczna sprzedaż przymusowa realności pod nr. 395 w Kameszniсy położonej a do Tomasza Niemca należącej w terminach dnia 25 kwietnia, 23 maja i 27 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cenę wywołania stanowi wartość 101 zł., wadyum zaś wynosi 10 zł.

Milówka dnia 18 stycznia 1878.

Wyszedł zeszyt trzeci

dzieła

Dr. Ignacego Czemeryńskiego

(IIgie wyd.) pod tytułem:

Powszechne

prawo prywatne austryackie.

Prenumerujący to dzieło wprost u Autora lub w redakcyi „Prawnika“ (Lwów ul. Teatralna l. 9), otrzymują je po zniżonej cenie 50 ct. za zeszyt. Przy odbieraniu zeszytu 1, składa się zarazem kwotę 50 ct. za zeszyt ostatni.

(2088 3—3)

Folwark dworski w **Oskrzesińcach** poczta *Knihynicze*, ma na sprzedaż kilkadziesiąt korcy

nasienia kukurudzy

„Cinquantino“ własnej produkcyi po **5 zł. za 50 kilogr.** wraz z workiem i odstawą do dworca kolei w Chodorowie. (2128 2—3)

NAUCZYCIEL

prywatny,

z ukończonemi studyami uniwersyteckiemi, który przez kilka lat był guwernerem, a który oprócz szerszych wiadomości rzeczy szkół średnich — posiada języki: **polski, niemiecki i francuski**, poszukuje lekcyj za miernem wynagrodzeniem, również za umieszczenie z wiktem.

ADRES: **F. M.** ul. Jagiellońska l. 17 II podwórze, oficyna, II piętro we **Lwowie.**

(2082 2—2)

Dla Małych Miasteczek.

W Sokołowie, ostat. poczta **Potok Złoty**, są dwie duże

SIKAWKI

bardzo nieznacznej potrzebujące reparacyi do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Zgłosić się do *Zarządu dóbr w Sokołowie.*

(2086 2-3)

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych we Lwowie.

(Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką).

Ogłoszenie.

IVte zwyczajne

Ogólne zgromadzenie

odbędzie się we Lwowie **dnia 29 kwietnia 1878 r. o godzinie 5tej z południa** w sali stowarzyszenia „Frohsinn“. hotel Georga, plac Marjacki l. 1 na pierwszem piętrze w podwórzu.

Porządek dzienny:

1. Wybory uzupełniające do Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie rady nadzorczej za rok 1877.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi za czas powyższy.
4. Wnioski Rady nadzorczej dotyczące udzielenia absolutoryum Dyrekcyi. tudzież rozdziału zysku za rok 1877.
5. Wnioski dotyczące zmiany statutu.

Lwów dnia 12 kwietnia 1878.

Rada nadzorcza.

Antoni Petzold m/p
prezes.

Napoleon Kovats m/p
zastępca sekretarza.

(247) (2155)

Uwiadomienie.

Dra A. Kaczkowskiego, lekarza homeopaty we Lwowie, wyszło nowe, uzupełnione wydanie p. n.: **Teoretyczna i praktyczna Nauka Homeopatyi** dla lekarzy i światłej publiczności w 2 tomach, 89 arkuszy druku, cena 8 złr. w. a. Nabyć można we **Lwowie** we wszystkich księgarniach pierwszorzędnych, w aptece p. Mikolasza i u wydawcy; w **Krakowie** w księgarni p. Friedleina i w aptece p. Stockmara pod złotym jeleniem; w **Warszawie** w księgarni pp. Gebethnera & Wolffa; w **Petersburgu** w centralnej homeopatycznej aptece p. Flemminga.

Tamże są do nabycia: broszurka o dyecie homeopatycznej 15 ct.; o stosownem użyciu łaźni parowej 20 ct.; o prezerwatywnych środkach przeciw zarazie bydlęcej i przeciw wściekliźnie 50 ct.; o leczeniu cholery azyatyckiej 25 ct.; poradnik dla matek o zachowaniu się w stanie błogosławionym, o pielęgnowaniu niemowląt i o leczeniu chorób u dzieci 1 zł. 50 cnt w. a.

(2160 1—5)

Propinacya

w dobrach Sędziszów, Ropczyce i Góra Ropczycka jest na czas od 1go lipca 1878 r. do 30go czerwca 1882 do

wydzierżawienia.

Wydzierzawienie nastąpi na podstawie **pisemnych opieczętowanych ofert,** które najdalej do dnia 20go maja 1878 wniesione być mają do **kancelaryi Cukrowni w Sędziszowie,** albo też do **kancelaryi Administracyjn. w Krzeszowicach,** gdzie szczegółowe warunki, oraz wszelkie potrzebne wyjaśnienia przejrzeć można.

(2175 1 - 3)

(2115 2—3) L. 34.

Konkurs.

Przy gminie wyznaniowej izraelickiej w Stryju jest posada Rabina z roczną stałą płacą 1000 zł. w. a. i zwykłemi emolumentami do obsadzenia.

Podania o nadanie tej posady zaopatrzone w potrzebne dokumenta uzdolnienia mają być wniesione do przełożonego gminy wyznaniowej w Stryju do 12 maja 1878.

Stryj dnia 10 kwietnia 1878.

Przełożony gminy wyznaniowej

M. Rapaport, Józef Gelernter, Naftali Halpern.

(2130 1—3) L. 1702

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał w sumie 2141 zł. 88 ct. wal. austr. listami zastawnemi z większych sum 2300 zł. w. a. na hypotekę folwarku Podusilna z dóbr Podusilna wydzielonego, w powiecie Przemyślańskim położonego, Piotra Müllera własnego z tego Towarzystwa wypożyczonych z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tego folwarku wypowiadziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowe pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi rzeczonego folwarku do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

(2129 1—3) L. 1701.

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie § 63 ustaw, kapitał 1468 zł. 88 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 1500 zł. a. w. na hipotekę folwarku Ruppeńka z dóbr Baczów wydzielonego w powiecie przemyślańskim położonego W. Jana Rupp własnego, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1877 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tego folwarku wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi rzeczonego folwarku do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie dnia 3 kwietnia 1878.

Wina Węgierskie, Austryackie

francuskie naturalne, przyjemne, gładkie z buquetem miłym, który wskutek dłuższego czasu pielęgnowania w butelce się rozwinął

poleca wskutek wielkich zapasów po nader niskiej cenie

HANDEL

Karola Bałłabana

LWÓW.

(1802 6—?)

Księgarnia

Gubrynowicza i Schmidta

we Lwowie,

otrzymała na **skład główny dla Galicyi** od Pani *Lucyny Ćwierciakiewiczowej* z Warszawy;

365 obiadów za pięć złotych (**wydanie jedenaste**) cena 1 zł. 50 ct.

Jedyne praktyczne przepisy wszelkich zapasów spiżarnianych **oraz pieczenia ciast** (wydanie ósme) cena 1 zł.

Poradnik porządku i różnych nowości gospodarczych cena 90 ct.

Kalendarz na rok 1878 kolęda dla gospodyń, cena 1 zł.

Dzieła powyższe polecamy na zbliżające się święta Gospodyniom naszym.

(1792 3—3)

Na święta — Na święta

Szynki

pod gwarancyą

jakości ½ kil. 35 ct.

WINA

wystałe węgierskie, austryackie, reńskie, francuskie, od **60 ct. do 1·40** ręczę za dobroć.

1/1 64 **Porter Angielski** 1/2 35

Owoce południowe

j. t. Malaga, Eleme, Sułtanki, Figi, Daktele, Orzechy tłuczone, Migdały

tylko w najlepszej jakości i ceny umiarkowane

Skład JE. hrabiego

POTOCKIEGO

WÓDEK z Łańcuta

w różnych smakach

poleca

Karol Klimowicz

we Lwowie,

ul. Wałowa l. 11.

Wody Mineralne już częściowo świeże nadeszły — Wody Mineralne już częściowo świeże nadeszły

Na święta — Na święta

(2140 2—4)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

4½	procentowe, płatne w	**30**	dni po wypowiedzeniu,
5	„	„	**60**	„	„
5½	„	„	**90**	„	„

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po 5½ %** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

Dyrekcya.

(1843 3—?) (Przedruk nie będzie opłaconym.)

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego, dom Wernera, l. 12.